

dziennik WSCHODNI MAGAZYN

PIĄTEK 28 GRUDNIA 2018

Redaktor wydania Radomir Wiśniewski

STRONY 2-3

Gafa, nagrody i węgiel

Polityczny alfabet roku 2018

STRONY 8-11

Horoskop na 2019

Co przyniesie przyszłość?

12 zapracowanych miesięcy

Poradnik biznesowy na cały rok

► Strony 4-5

935 357

tytu widzów obejrzało w weekend otwarcia (28–30 września 2018) film Wojciecha Smarzowskiego „Kler”, co jest najlepszym wynikiem w historii polskiego kina od 1989 roku. I jeszcze jeden rekord: najwięcej recenzji „Kleru” napisali ci, którzy nie oglądali filmu. Dzięki temu do kin poszło na ten obraz już ponad 5 mln osób

65 000 000

Po wygranych przez PiS wyborach prokuratura umorzyła sprawę wyprowadzenia wyżej wymienionej kwoty ze SKOK-u. Ale śledztwo będzie: ws. powiadomienia o ofercie „nieuprawnionych osób”, czyli dziennikarzy

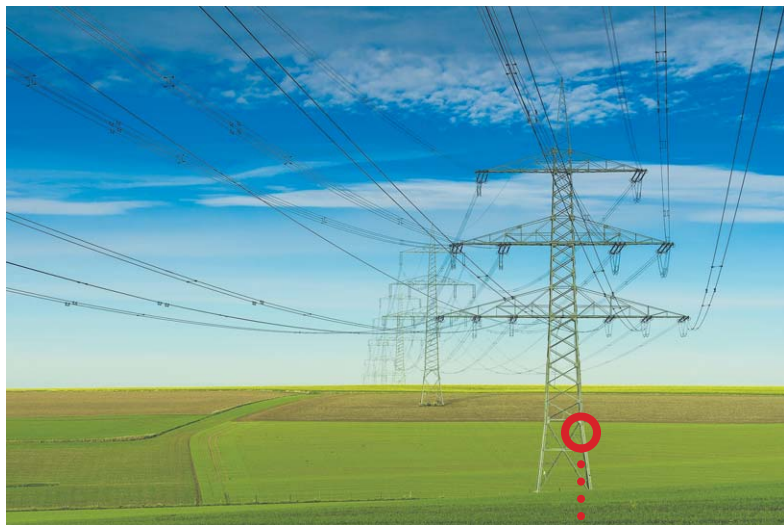
4 900

tyle według oficjalnych danych wynosi przeciętna pensja w Polsce. Wprawdzie to kwota w złotychkach i brutto, ale i tak wielu z nas się zdziwi, że aż tyle zarabia

2 800 000

o tyle, według GUS, przez najbliższe około 25 lat zmniejszy się liczba ludności Polski. Że nas ubywa, widać do po liczbie urodzeń. Od stycznia do sierpnia tego roku urodziło się o 7,3 tys. dzieci mniej niż rok temu

Gafa, nagrody i węgiel: poli



A

jak Araby

czyli konie arabskie, które w stadninie w Janowie Podlaskim musiały ustąpić miejsca swojskim krasulom. W pewnym zakresie – cztery nogi, ogon – krowy są podobne do arabów, ale mają tę przewagę, że dają się wydoić nawet dwa razy dziennie.

B

jak BOR, czyli SOP

1 lutego Służba Ochrony Państwa zastąpiła Biuro Ochrony Rządu. Nie wypadło bowiem, by popularne „borowiki”, chroniące rząd Tuska, strzegły bezpieczeństwa rządu PiS. Jak się okazało, niepotrzebnie rozpędzono BOR, bo teraz nie ma kto chronić rządu przed SOP.

C

jak Ciul

Pewien radny Sejmiku Województwa Śląskiego zdobył mandat startując z listy KO, ale tuż przed pierwszą sesją poparł PiS, dzięki czemu ta partia ma teraz w sejmiku większość głosów. Wdzięczny PiS obdarował radnego funkcją wicemarszałka województwa śląskiego.

– Ty ciulu – zakrzyknęła do „zdrajcy” posłanka Nowoczesnej Monika Rosa, a wielu zarzuciło jej używanie wulgarne słowa.

– Nie mają racji. To słowo ma wiele znaczeń, jest do-
sadne, ale nie

wulgarne – przekonuje katowicka wyborcza.pl.

Może tak, może nie. Jak bowiem czytamy w „Słowniku Słonskim”, powiedzynie „mijnkim ciulym zrobiony (na kogoś, kto je trochę niyrychtich) jednoznacznie nom godo, o co się rozchodzi...”

D

jak Dzban

Wydawnictwo Naukowe PWN zorganizowało plebiscyt, w którym internauci mogli oddawać głosy na najpopularniejsze słowo. Rok temu wygrało „xD”, natomiast w tym roku najwięcej głosów uzyskało słowo „dzban”. Zagłosowało na niego około 30 procent osób biorących udział w plebiscycie. Co oznacza dzban? Oczywiście naczynie, ale też osobę o, powiedzmy, niezbyt wyszukanej inteligencji. Na Wiejskiej popłoch.

E

jak Energia

Może minister Tchórzewski, może premier Morawiecki, a może sam prezes Kaczyński. Trudno dociec, ale jeden z nich idzie po Nobla z ekonomii. Za dzieło

pod tytułem: **PRĄD** podróżuje, ale rachunki ludności nie wzrosną. Z tego też powodu resort energii okrzyknięto ministerstwem magii.

F

jak Fregata

Prezydent **ANDRZEJ DUDA** wybrał się do Australii, gdzie chciał doprowadzić do zakupu używanych fregat. Pomysł został w ostatniej chwili zablokowany przez premiera pod mętłym pretekstem, że okręty są przestarzałe i niedostosowane do naszych potrzeb.

W rzeczywistości jednostki były po modernizacji i dysponowały uzbrojeniem nieosiągalnym dziś dla polskiej marynarki wojennej. Złotliwi twierdzą, że na otarcie łez prezydent z antypodów przywiózł bumerangi. Chodzą pogłoski, że premier bez powodzenia chciał mu je wyrzucić.

G

jak Gafa

RYSZARD PETRU zwykł zaliczać gafy przy każdej możliwej okazji. Odsunięty od roli przewodniczącego Nowoczesnej założył koło Społeczno-Liberalni, a następnie partię „TERAZ!”. Podzielił się tą radosną nowiną z widzami TVN, mówiąc, że zakłada partię... „RAZEM”. Radości było co niemiara.

H

jak Handel w niedzielę

Niewiele z życia będą mieli Polacy w nadchodzącym roku. Jak zauważył „Fakt”, w 2019 roku handlowych niedziel będzie jeszcze mniej. W 2019 roku ustawa o zakazie handlu zezwala na otwarcie hiper-

marketów tylko w ostatnią niedzielę w miesiącu. W kwietniu będą to wyjątkowo dwie niedziele, a w grudniu trzy.

I

jak Imigracja

Skrajna prawica nie ma wątpliwości: PiS zdradził. Niby taki niechętny przybyszom, a masowo ściągają imigrantów, by ratować – jak to określił portal nczas.com – zbankrutowany ZUS. Na dowód serwis przytacza informację z ministerstwa rodziny, pracy i polityki społecznej o znacznym wzroście liczby cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych.

Z tego samego źródła wiadomo, że najwięcej pracowników zgłoszonych do ZUS pochodzi z Ukrainy. Na drugim miejscu są Białorusini, na trzecim Wietnamczycy.

J

jak Jurgiel

Po wyczerpującej walce z ASF i odbudowie renowy polskich stadnin minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel podał się do zasłużonej dymisji.

K

jak Krystyna Pawłowicz

Znana z bezkompromisowości, ciętego języka i braku hamulców w debacie publicznej posłanka Krystyna Pawłowicz zapowiedziała rozwód z poli-

tyką. – W kuluarach mówi się jednak, że parlamentaryzacja wcale nie chce kończyć zawodowej kariery, jej celem ma być teraz Trybunał Konstytucyjny – spekuluje Gazeta.pl.

Z kolei „Fakt” zauważa, że nowa strategia PiS na wygranie wyborów to pokazywanie „lepszej twarzy” partii, czyli powrót do manewru z 2015 r. – Wtedy chowano m.in. Antoniego Macierewicza. Teraz nie będzie już Krystyny Pawłowicz, ale też Dominika Tarczyńskiego – objaśnia tabloid.

jak Lewactwo

Wszystko, co nie jest PiS-em.

Ł

jak Łapówka

Jacek C., burmistrz Boguszowa-Gorcy na Dolnym Śląsku ledwo urządził się w swoim gabinecie, a już postawiono mu zarzuty korupcyjne. Samorządowicz przyjął od jednego z przedsiębiorców łapówkę za przesunięcie terminu zakończenia prac.

– Burmistrz został złapany na gorącym uczynku, a pieniądze, które przyjął będą dowodem w sprawie – powiedział „Faktowi” Tomasz Orepuk z Prokuratury Okręgowej w Świdnicy. Samorządowcowi grozi 8 lat więzienia.

40

po tylu dniach protestu osób niepełnosprawnych i ich rodziców w Sejmie, przysł – jak to ocenia gazeta.pl – czar władzy wrażliwej społecznie i bliskiej najsłabszym obywatelom

170 000

tyle (w złotych) wyniosły koszty naprawy limuzyny Antoniego Macierewicza, która brała udział w wypadku w styczniu 2017 roku – ustalił „Dziennik Gazeta Prawna”

126 373 804 złote i 34 grosze

tyle udało się zebrać podczas 26. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w 2018 roku. To absolutny rekord, który Jerzy Owsiak zawdzięcza aktywności prawicowych publicystów i polityków, a nawet niektórym duchownym. Mówiąc krótko: wszyscy dla dobra wspólnego

2 000 000

tyle (z górką) na nagrody dla ministrów wydała premier Beata Szydło w ciągu dwóch i pół roku rządów PiS. Ówczesna szefowa rządu sama sobie przyznała premię w wysokości 65 tys. zł. Ale się nie cieszyła

7 700

za tyle złotych z publicznej kasy zafundował sobie portret marszałek Senatu Stanisław Karczewski

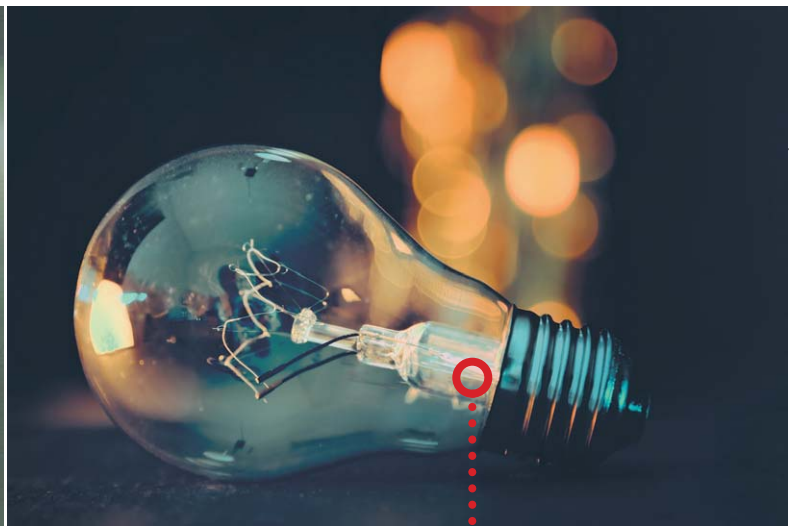
140 000

tyle w przeliczeniu na złotówki będzie zarabiał miesięcznie Donald Tusk od przyszłego roku. Przewodniczący Rady Europejskiej dostanie bowiem podwyżkę – ponad 2 tys. zł

307 000

tyle (w złotych) przeznaczył Senat na catering z jednej ze znanych warszawskich restauracji greckich. W menu tawerny jest m.in. ośmiornica z grilla

tyczny alfabet roku 2018



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI, KRZYSZTOF MAZUR, WOJCIECH NIESPAŁOWSKI/ARCHIWUM, PIXABAY.COM

M

jak Marsz Niepodległości

Wielotysięczny marsz zwołany na 11 listopada przez prezydenta RP wylądował w ulicach Warszawy. Byłoby pięknie, gdyby nie to, że ogon mu się palił.

N

jak Nagrody

Rzeczywiście ministrowie, wiceministrowie w rządzie PiS otrzymywali nagrody za ciężką pracę i te pieniądze się im po prostu należały – tak **BEATA SZYDŁO** broniła w Sejmie nagród, które przyznała sobie i swoim ministrom. Skończyło się tym, że prezes PiS Jarosław Kaczyński nakazał przekazać nagrody na cel społeczny. I tylko niesmak pozostał, choć miało być pięknie.

– Pokora, praca, umiar, roztropność w działaniu i odpowiedzialność, a przede wszystkim słuchanie obywateli – to są zasady, którymi będziemy się kierować – mówiła przecież Beata Szydło w exposé i zapewniała: Koniec z arogancją władzy i koniec z pychą.

Jak wiadomo, to właśnie pycha kroczy przed upadkiem.

O

jak Opozycja

Czasem i oponentom rządu coś się udawało. Porozumienie szefowej Nowoczesnej Katarzyny Lubnauer

i lidera PO Grzegorza Schetyny utorowało drogę opozycji do dobrego wyniku w dużych miastach w jesiennych wyborach samorządowych. M.in. Warszawa, Łódź i Lublin zdecydowanie oparły się „dobrej zmianie”.

P

jak Psia grypa

Choroba zakaźna dziesiątkująca komisariaty policji, ale łatwa do wyleczenia. Po 1000-złotowym zastrzyku policjanci sami zaczęli wypisywać na murach: CHWDP – Chcę Wrócić Do Pracy.

R

jak Rekonstrukcja

9 stycznia nastąpiła rekonstrukcja rządu premiera **MAŁEUSZA MORAWIECKIEGO**. Urządowanie zakończyli między innymi Konstanty Radziwiłł (zdrowie), **ANTONI MACIEREWICZ** (obrona) i Witold Waszczykowski (San Escobar). Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Mariusz Błaszczak objął MON, a na stanowisku szefa MSWiA zastąpił go wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński. Słowem – wszystko zostało w rodzinie.

S

jak Sami swoi

Kampania, której PiS się nie spodziewał – ocenia „Rzeczpospolita”. Okazało się bowiem, że mała

grupa działaczy PSL – z szefem młodzieżówki Miłosem Motyką na czele – wykorzystała media społecznościowe jako zabójczą broń wobec PiS. Przeprowadzona przez ludowców akcja „Samy Swoi” pokazywała zawrotne zarobki radnych i polityków Prawa i Sprawiedliwości w terenie – rekordzista przekroczył 1,5 mln zł. Zarabiano głównie na wysokich stanowiskach u państwowych gigantów takich jak Orlen, Lotos, KGHM, PGNiG, PGE, Energa, Grupa Azoty czy BGK.

– Lekka robota to nie była – przekopać się przez oświadczenia radnych wszystkich województw. Sprawdził się też powiatów – przyznał w rozmowie z Weekend.Gazeta.pl Miłosem Motyka.

W efekcie Jarosław Kaczyński nakazał działaczom wybór: albo intratne posady, albo kandydowanie w wyborach. Tych, którzy wybrali to pierwsze, często po wyborach posyłano na zieloną trawę. Bo znów nie ma zapotrzebowania na „bezpартyjnych” fachowców.

Ś

jak Środki unijne

– Środki unijne są ważne, cieszymy się z nich, one nam pomagają odnawiać chodniki, ale dużo więcej dobra przynosi rząd PiS – powiedział premier Mateusz Morawiecki. I nawet się nie zacerwienił.

T

jak Tusk Donald

Właściciel najbardziej znanej na świecie marki winiarskiej „Wina Tuska”.

U

jak Użytkownik

Obiekt wzmożonego zainteresowania speców od kampanii wyborczych. I słusznie, bo np. największym zainteresowaniem polskich użytkowników cieszyło się na Facebooku wydarzenie pod nazwą „21 października idę na wybory. Idź ze mną!”. Gwoli sprawiedliwości było to także „Masowe oglądanie filmu Kler w celu jego popularyzacji”. Oba wydarzenia odniosły sukces, co może wróżyć, że użytkownik wyprze suwerena.

V

Jak Victory, czyli zwycięstwo

Po wyborach samorządowych ogłosiły je wszystkie partie polityczne.

W

jak Węgiel

Główny bohater Konferencji Narodów Zjednoczonych w Katowicach w sprawie zmian klimatu. Gospodarze zadziwili gości popisując się stąpieniem po rozżarzonych

węglach. Tymczasem Niemcy zamknęli swoją ostatnią kopalnię. Ale wiadomo, kim są Niemcy.

Z

jak Zieliński Jarosław, wiceszef MSWiA

Oskarżany, że podległ mu policja pilnuje jego domu w Suwałkach, tłumaczył to tak: „Jakiś czas temu w pobliżu znaleziono ludzką głowę, obciętą przez bandytów”. - Taką sprawę mieliśmy 20 lat temu - potwierdził dziennikarzom TVN24 rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach Ryszard Tomkiewicz. Chodzi o porachunki między lokalnymi gangsterami. Jeden z nich został zabity, jego ciało poświęciowane i wrzucone w reklamówkach do jeziora Pluszne koło Olsztyna. To 240 kilometrów od Suwałk, gdzie mieszka Zieliński.

Ż

jak Żarówka

– Dlaczego na przykład w sklepie nie można w tej chwili kupić już **ZWYKŁEJ ŻARÓWKI**, można kupić tylko żarówkę energooszczędną? Bo UE zakazała – wyjaśnił prezydent Andrzej Duda podczas XIX Forum Polsko-Niemieckiego w Berlinie, czym dowiódł, że nie na darmo piastuje funkcję „strażnika żyrandola”.

20

to aktualne miejsce Polski w rankingu FIFA. Przykre, bo jak mawiał klasyk, „stan polskiego sportu, zwłaszcza gier zespołowych, jest smutnym odzwierciedleniem stanu polskiego państwa”

17 656 745,70 zł

tyle wyniosła najprawdopodobniej (rok jeszcze trwa) najwyższa wygrana w Lotto w 2018 roku

6

tyle nowych miast pojawi się na mapie naszego kraju – zdecydował w wakacje rząd. Chodzi o: Koszyce, Nową Słupię, Lubowidz, Pierzchnicę, Szydłowie i Wielbark

40 000 000

na tyle opiewała według „Gazety Wyborczej” rzekoma propozycja korupcyjna, którą były już szef Komisji Nadzoru Finansowego Marek Ch. miał złożyć znanemu biznesmenowi Leszkowi Czarneckiemu

Co robić, żeby zarobić, czyli

Tu nie chodzi o wakacyjne zyski sprzedawców bikini ani lutowe przychody producentów czerwonych serduszek. Nie zaglądamy przed Wielkanocą w portfele producentów cukrowych baranków ani przed 1 listopada na konta hurtowni zniczy.

Zapytaliśmy przedstawicieli bardzo różnych aktywności usługowych i biznesowych jak wygląda w ich branży rok. Efektem jest kalendarz składający się wyłącznie z tłustych miesięcy. Tłustych i bardzo pracowitych.

Styczeń belferski

- Korepetytorzy mają żniwa po wystawieniu wstępnych ocen na półroczcie, czy koniec roku. Najbardziej dochodowy jest więc styczeń, a potem maj - mówi pani Anna, korepetytorka matematyki z Lublina. - Rodzice widzą zagrożenie i nagle zaczynają się telefony z prośbą o znalezienie czasu dla syna, czy córki i nadrobienie całego semestru w trzy dni.

Większe zainteresowanie korepetycjami odnotowywane jest w tej branży także przed egzaminami, na przykład maturą, czy egzaminem gimnazjalnym. Wtedy rodzice chcą znacznie zwiększyć liczbę godzin dodatkowych.

- Jestem temu przeciwna, bo z maturzystami staram się przerabiać cały materiał do stycznia, a potem pracować tylko z testami - podkreśla pani Anna.

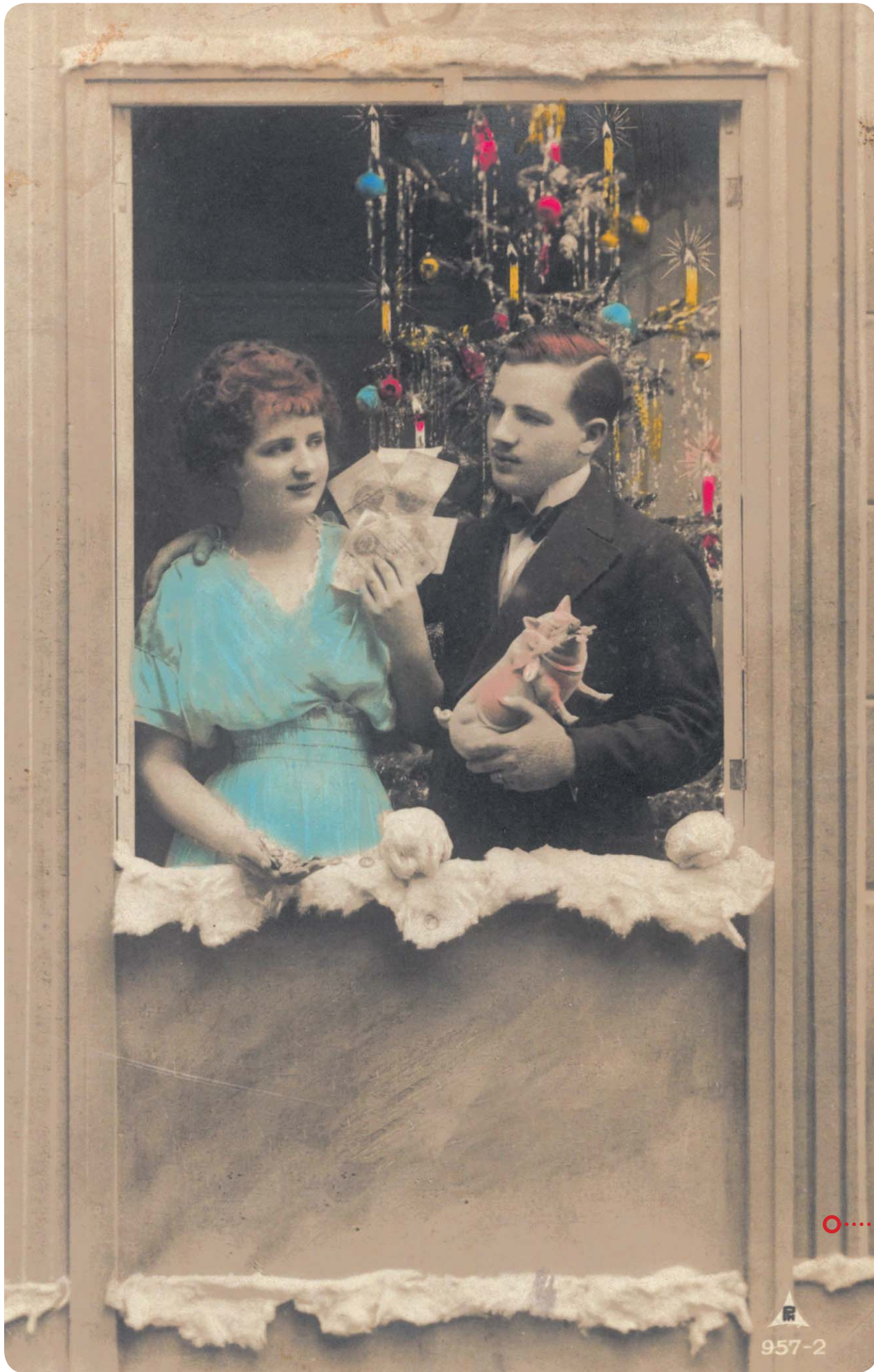
Luty męski i elegancki

- Firma jest na rynku ponad 25 lat, ja jestem związana z nią krócej, ale tendencja się nie zmienia. Młodzi mężczyźni w styczniu i lutym przychodzą po garnitury na studniówkę. Te same będą im służyły później na maturze - mówi pracownica salonu firmy KUBENZ w Outlet Center Lublin. - W branży męskiej mody luty jest jednym z najlepszych miesięcy - dodaje.

Marzec płonie

- Nasza praca związana jest bardziej z pogodą niż z kalendarzem, ale można przyjąć, że najwięcej pracy mamy w marcu - przyznaje brygadier Michał Badach z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. - Chodzi o pierwsze suche i ciepłe dni, kiedy młoda trawa jeszcze nie odbiła. Wtedy zaczyna się wypalanie nieużytków i od przedpołudnia do późnego wieczora wyjeżdżamy bez przerwy. W skali województwa to ponad 100 zdarzeń dziennie. Taka sytuacja trwa, też w zależności od pogody do 2-3 tygodni.

Noworoczny poradnik biznesowy. Co robić w życiu, żeby mieć tłusty styczeń? Wyrównywać szkolne luki. A luty? Ubierać młodych mężczyzn. A w marcu? Zapytaliśmy pracowników, przedsiębiorców i producentów, którzy są na rynku cały rok: Kiedy macie hosę?



Wyjątkowo dużo pracy strażacy mają także latem. Wtedy najczęściej przecho- dzą ulewne burze i wichury. Konieczne jest wypompo- wywanie wody z piwnic, cięcie połamanych drzew i zabezpieczanie zerwanych dachów.

Kwiecień do tańca

Zaczynają się żniwa dla muzyków.

- Najlepszy zarobek zaczyna się w kwietniu i trwa do października. Wtedy

trwa przecież sezon weselny - mówi Marcin Woś, lubelski DJ. - Terminy są rezerwowane nawet z kilkuletnim wyprzedzeniem. W listopadzie zaczyna się zastój, który trwa aż do sylwestra i następujących po nim studniówek. To właśnie z ich powodu na brak pracy w styczniu także nie narzekam. Oczywiście inaczej wygląda to w przypadku DJ-ów grających w klubach. Oni zwykle mają wolny cały tydzień, bo wtedy imprezy zdarzają się tylko sporadycznie, ale za

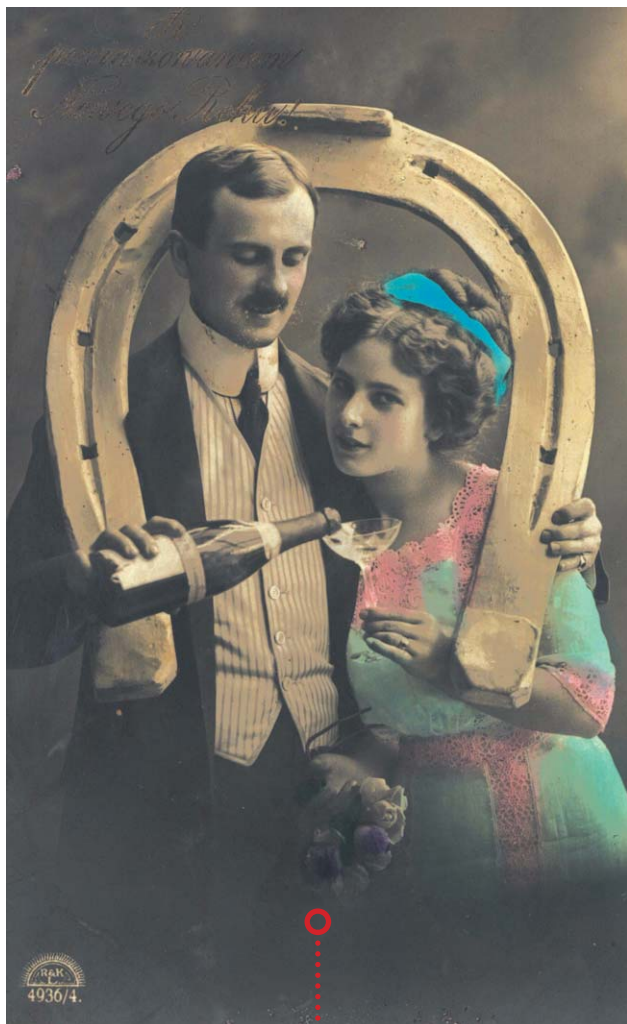
to weekendy są zavalone pracą.

Maj aż po grób

- Śmierć nie wybiera. Pogrzeby są cały rok. Dla mnie najbardziej nieprzyjemna jest praca w dni, kiedy leje, wieje lub pada śnieg - opowiada pan Edward, grabarz. - Łatwiej pracuje się latem. Ale najwięcej pracy mamy od maja, bo wtedy są zlecenia na pogłębianie grobów. Zamówienia przychodzą nie dlatego, że ktoś zmarł

i taka praca jest po to, żeby zmieściła się jeszcze jedna trumna. Ludzie po 60. i po 70. wtedy zaczynają planować swój pogrzeb. Chcą pogłębiania grobu, żeby dzieci nie miały kłopotu z ich trumną. Najczęściej takie zaradne są babki. One proszą najczęściej o pogłębienie miejsca dla siebie i od razu dla męża. Niektóre to nawet wykuwają własne imię i nazwisko na grobie. Potem tylko datę śmierci wystarczy wpisać i ile lat przeżyła. Sam bym sobie

12 zapracowanych miesięcy



Szczęścia, worków pieniędzy, otoczenia pięknych kobiet o rozmarzonym spojrzeniu i rodzinnej idylli. Tego życzyli sobie nasi przodkowie wysyłając ponad sto lat temu noworoczne życzenia. Dokładnie tego samego życzymy naszym Czytelnikom w 2019 roku. I ilustrujemy biznesowy poradnik noworoczny historycznymi kartami pocztowymi. Najstarsza (z kominiarzykiem) jest z 1906 roku i została wydana w Lipsku. Wszystkie wydrukowano na papierze srebrno-żelatynowym. Pochodzą ze zbiorów Biblioteki Narodowej i niestety nie da się już ustalić ich autorów a w niektórych wypadkach nawet wydawców.

chyba takiego grobu nie fundował.

Czerwiec słodki jest

- Nasze krówki sprzedają się dobrze przez cały rok, ale sezon zaczyna się w czerwcu. Czerwiec jest już tym miesiącem, że nie ma czasu na wolne, na urlopy, bo właśnie zaczynają się wycieczki i urlopy. A nasze wyroby pakowane w specjalne pudełka są sprzedawane jako pamiątki w różnych wypożyczalniach i wakacyjnych miejscowościach i miastach - mówi Magdalena Misztal, zastępca kierownika produkcji w „Geomax” z Opola Lubelskiego, gdzie powstają z mlecznej masy cukierki krówki. - Sezon wakacyjny jest dla nas czasem realizacji

mnóstwa zamówień i ciężkiej pracy.

Lipiec wśród zwierząt

- Lipiec i sierpień, a zwłaszcza wakacyjne weekendy to u nas bardzo gorący czas - przyznaje Łukasz Sułowski, wicedyrektor Ogrodu Zoologicznego im. Stefana Milera w Zamościu. - Wtedy masowo odwiedzają nas mieszkańcy miasta i regionu oraz turyści z całego świata.

W czerwcu tego roku w zamojskim ZOO sprzedano 28 431 biletów, w lipcu: 39 010, w sierpniu: 43 843, a we wrześniu: 16 526. Na dodatek rzeczywista liczba zwiedzających jest o około 10 proc. wyższa, bo bez biletu wchodzi na przykład malucha, czy opiekunowie grup.

- Dla porównania powiem, że od listopada do marca odwiedza nas w sumie tyle osób, co przychodzi podczas jednego dnia w wakacyjny weekend, gdy nie ma upału ani nie pada - dodaje Łukasz Sułowski.

Sierpień zabytkowo-targowy

- Gdybym miała wskazać jeden miesiąc w roku, kiedy mam najwięcej pracy to byłby to sierpień. Mam wrażenie, że wtedy najwięcej osób bierze urlopy i jedzie w Polskę czyli do Lublina. Do tego dochodzą grupy kolonistów. W sierpniu przychodzę do domu tylko się przespać - śmieje się pani Agnieszka, lubelska przewodniczka, która dodaje,

że sama na urlop jeździ we wrześniu.

- Z moich obserwacji wynika, że pierwsze, duże nasilenie ruchu następuje wiosną, kiedy wiele ludzi kupuje sadzonki warzyw i kwiatów. Ale największy ruch, to jednak sierpień. Wtedy warzywa i owoce cieszą się gigantycznym zainteresowaniem. Klienci szukają najbardziej dojrzałych i świeżych produktów, które wykorzystują do przygotowania przetworów - opowiada pani Aneta, która pomaga rodzinie w handlu na jednym z lubelskich targowisk. - Wtedy też dużym zainteresowaniem cieszą się grzyby, które pojawiają się w coraz większej ilości. Jeśli o nie chodzi, to mijający rok był wyjątkowy, bo grzybów było bardzo mało. Na pocieszenie dodam, że przyszły rok powinien być bardziej bogaty.

Wrzesień: taksówką na porodówkę

Początek roku szkolnego to wcale nie rozpoczęcie sezonu wzmożonej aktywności nauczycieli, a... taksówkarzy.

- Nasze zajęcie jest dość nieprzewidywalne, ale najwięcej pracy zaczyna się we wrześniu - opowiada młody kierowca taksówki, zdradzający tajniki swojej pracy na Facebook'owym profilu „Lubelski Taksówkarz”. - To najbardziej ruchliwy czas z racji rozpoczęcia roku szkolnego. To rzutuje na znacznie większą ilość zleceń w ciągu dnia. Potem przychodzi październik, kiedy wracają studenci

i zleceń jest jeszcze więcej. Kulminacją sezonu jest grudzień (święta, sylwester) i cały czas, gdy jest śnieg, nieprzyjemna aura. Ludzie nie chcą marznąć na dworze i na przystankach. Zamawiają taksówki.

Małgorzata Madej, położna i instruktor szkoły rodzenia z Lublina ma zajęcie teoretycznie przez cały rok.

- Teoretycznie, bo praktycznie najwięcej dzieci rodzi się we wrześniu. Z mojego wieloletniego doświadczenia tak wynika. Chyba na przełomie roku najwięcej par decyduje się na potomstwo. Oczywiście w inne miesiące też zgłaszają się panie i do szkoły rodzenia (tu dobry jest kwiecień) i rodzą, ale najwięcej porodów jest we wrześniu. Efekt 500+ było widać, ale chyba to już nie działa. W tym roku we wrześniu urodziło się mniej dzieci niż we wrześniu ubiegłego roku - mówi magister położnictwa, specjalista w opiece położniczej i polonistka w jednej osobie.

Październik na dachu i w kinie

- Początek jesieni, kiedy robi się zimno i zaczyna się grzanie to czas, kiedy telefon nie milknie - mówi pan Wojciech, kominiarz. - Ludzie przypominają sobie, że przed rozpoczęciem sezonu warto zrobić przegląd kominowy. Niektórym zależy tylko na kwiecie, bo jest obowiązek wykonywania przeglądu raz w roku. Tacy chcieliby zapłacić połowę i dostać sam papier, a na dach wpuścić nie chcą.

Nigdy się na to nie zgadzam. To kwestia bezpieczeństwa. Potem ktoś zaczadzieje, a ja będę za to odpowiadał. Nic z tego. Jak robić, to robić.

Ponad ćwierć wieku Waldemar Niedźwiedź prowadzi kino Bajka i tendencja zawsze jest taka sama: październik i listopad są najlepszymi miesiącami w roku.

- Po pierwsze wracają studenci, po drugie pogoda jest jeszcze ładna i ludzie mają ochotę wyjść z domu, ale już się robi chłodniej. Po trzecie wtedy na ekrany wchodzi dobre premiery. Bo już później, w grudniu, są nowości, ale to raczej lekkie świąteczne komedie - wylicza szef lubelskiego kina, pytany dlaczego jego rok powinien się składać z samych październików.

Listopad co do grosza

„Na słuchawce” pracuje się tak samo przez okrągły rok. Ale są miesiące, gdy pracownikom jest trudniej. W listopadzie jest trudniej.

- Ludzie przestali szanować nawet tradycyjne święta - zauważa Weronika, pracująca na infolinii jednego z banków. - Potrafią dzwonić 1 listopada, z cmentarza, bo im się odsetki nie zgadzają. O trzy grosze. Dlatego o ile to możliwe, staram się brać 1 listopada wolne. Zresztą wszystkie dłuższe weekendy są dla nas bardzo trudnym okresem. Dzwonią wtedy osoby samotne, chyba tylko dlatego, że chcą z kimś pogadać. Infolinia w banku jest trochę, jak pogotowie psychologiczne. To trudna praca.

Grudzień w cemencie i mące

Dobre firmy remontowe mają zlecenia przez cały rok. W wielu przypadkach terminy umawiane są nawet z dwu-trzyletnim wyprzedzeniem.

- Najtrudniejszy jest jednak grudzień, bo wtedy zlecenia spycha się jak z rękawa - przyznaje pan Mirosław, glazurnik i malarz. - Im bliżej świąt, tym więcej próśb o „szybki remont” lub „odświeżenie”. Tłumaczenia klientów są różne. Zwykle takie, że rodzina przyjeżdża na Wigilię i trzeba pilnie odmalować mieszkanie, żeby było ładnie i żeby nie musieli się wstydić.

- Zamiast 90 kg pieczywa jakie zjadał statystyczny Polak w PRL, teraz zjada mniej niż połowę. Odchudzamy się, choć to nie chleb winien, że ludzie tyją. Rynek jest ciężki, małych rzemieślniczych piekarni takich jak nasza ubywa. Ale to święta dyktują zapotrzebowanie na pieczywo. Grudzień jest dobry pod względem sprzedaży i marzec lub kwiecień - tak jak wypada Wielkanoc. W czasie wakacji spadek jest wyraźny - mówi Artur Gołowski, który z żoną prowadzi Piekarnię Kuźmiuk w Lublinie. - Z teściem Sergiuszem Kuźmiukiem przepracowałem 25 lat, mam porównanie. Grudniowa i wielkanocna wyższa sprzedaż, to tendencja na rynku pieczywa od lat. Tylko, że wtedy to były inne ilości.

AGNIESZKA DYBEK
AGNIESZKA KASPERSKA

Teatr to nie tylko piękne

• To książka o teatrze?

GRZEGORZ KONDRASIUK: - Tak, ale o teatrze, który nie ogranicza się tylko do budynku, do sali z widownią. Książka powstała z włączenia się po mieście, podglądania. Piszemy o spektaklach granych w Lublinie, począwszy od występów aktorów Wojciecha Bogusławskiego aż do dziś. Ale też o samym Lublinie, patrząc na jego przemiany jak na spektakl, który trwa nie przez godzinę czy dwie, ale kilkaset lat. Ulice, place, parki to scenografia, która nieustannie się zmienia, a grają tu siebie samych wielcy ludzie naszej historii oraz, przede wszystkim, zwykli mieszkańcy. Aktorami są także ważne symboliczne lubelskie artefakty.

JAROSŁAW CYMERMAN: - Dla nas to miejsce, w którym się spotyka wiele rzeczywistości społecznych, politycznych, obyczajowych. Taki rodzaj punktu obserwacyjnego. Interesuje nas nie tylko na to, co dzieje się na scenie, ale też na widowni czy wokół widowni. Traktujemy teatr jako punkt wyjścia do rozmowy o sprawach szerszych.

G.K. - I spotkanie teorii z praktyką. W moim przypadku - zanim zacząłem o teatrze i mieście pisać naukowo, przez lata testowałem te sprawy w praktyce, m.in. współorganizując pierwsze Noce Kultury czy kampanię walki o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, gdzie powracało hasło „Człowiek-Miasto”. A przecież pomysł patrzenia na Lublin jak na żywą, ludzką istotę nie jest bynajmniej współczesnym wynalazkiem - wraca co jakiś czas, poczynając od legend, choćby od tej założycielskiej o śnie Leszka Czarnego. Przykładów wystarczyło nam na cały długi rozdział książki.

• Mam wrażenie, że motywy przewodni „Sceny Lublin” to lubelska publiczność. Więc jaka ona jest?

J.C. - Stawiamy pytanie, czy istnieje coś takiego jak „gust lubelski”. Już dawno pisano, że Lublin jest artystycznym przedmieściem Warszawy. Co warszawskie uchodziło u nas za lepsze. Tego typu opinii nie brakuje i dziś. W książce jednak opisujemy przede wszystkim te momenty, gdy lubelska publiczność próbowała zdobyć się na autonomię. Szczególnie dało się to odczuć wtedy, gdy w mieście pojawił się teatr alternatywny, wytworzyła się publiczność studencka: krytyczna, mająca swój gust, odrzucająca teatr mieszczański.

• A dziś?

G.K. - Bieżące sprawy załatwiamy na co dzień jako krytycy teatralni: cała nasza trójka (trzecim autorem „Sceny Lublin” jest Dominik Gac) para się tą niewdzięczną profesją. Książka kończy się jakieś pięć lat temu, na zmianach związanych przebudową śródmieścia czy ustabilizowaniem się dużych miejskich festiwali jako

głównych emanacji kultury lubelskiej. Pozwoliłem sobie na taki antropologiczny żart i napisałem, że w symbolicznym centrum miasta, na Placu Litewskim, rytualnie ścieliśmy nasz święty totem - **BAOBAB**, który definiował to miasto, przydawał mu swojskości, niepowtarzalności, w dodatku przechowując pamięć o XIX-wiecznych praktykach oporu wobec kolejnych okupacji. Zamiast tego mamy dziś nowoczesną, gładką przestrzeń - z usuniętym, ważnym fragmentem miejskiego mitu - i czekamy na to, co z tej nowej epoki się wyłoni. Natomiast w kulturze dostrzegamy odpływ widzów z sal teatralnych na spektakle masowe.

J.C. - 10 lat temu na Noc Kultury ludzi przyciągały darmowe spektakle czy koncerty. Dziś przebojem tego wydarzenia są na przykład wiszące parasolki.

• Organizatorzy Nocy Kultury tak układają program, by w mediach społecznościowych pojawiło się jak najwięcej zdjęć z imprezy.

G.K. - Może za 10 lat trzeba napisać kolejną książkę na ten temat? Kultura popularna nie jest niczym nowym i nie należy jej skreślać, usuwać z pola widzenia, przykładając wyłącznie kryteria artystyczne. To trudno uchwytny wątek, ale w historii lubelskich widowisk można wskazać te doniosłe społecznie, kształtujące nas wszystkich spotkania, łączące ludzi w demonstrowaniu, celebrowaniu wspólnej tożsamości. Fascynujące są archiwalne zdjęcia lubelskich tłumów. Na pierwsze Noce Kultury ludzie też po coś wyszli. Pisałem wtedy, że odzyskaliliśmy miasto.

• I znów je straciliśmy?

J.C. - Chyba nie - w końcu ludzie wyszli z domów na dobre. Działania artystyczne w przestrzeni miasta cieszą się w Lublinie sporą popularnością. Trudno mieć do ich uczestników pretensje, że przy okazji robią selfie i pójdą na piwo.

G.K. - Może to trochę utopijne, ale nas interesuje celowość widowisk, ich skuteczność. Zbiorowość i wartości to kontrowersyjny dziś temat. Teatr to nie tylko piękne kłamstwo na scenie. Choćby te zaskakujące momenty, kiedy teatr splata się z historią w jej bezpośrednich manifestacjach. W nieistniejącym dziś teatrze Rusalka w 1918 roku odbył się wiec, na którym Ignacy Daszyński wygłosił płomienne wielogodzinne przemówienie do robotników. Dodajmy ten szczegół w roku obchodów setnej rocznicy Niepodległości.

• Piszecie, że Teatr Rusalka miał na widowni tysiąc miejsc. Tyle co dziś Sala Operowa Centrum Spotkania Kultur.

G.K. - Na temat Rusalki mamy tylko wspomnienie - wyesej Mirosława Dereckiego, trochę stron w książce historyka teatru Stefana Kruka. Są afisze, kilka pocztówek, plan budynku... i ani jednego zdjęcia wnętrza. Kolejny niedokończony temat.

ROZMOWA z Grzegorzem Kondrasiukiem i Jarosławem Cymermanem, autorami książki „Scena Lublin”

J.C. - Takich tematów i miejsc było o wiele więcej. Wystarczy wziąć do ręki dowolną lubelską gazetę z okresu międzywojennego. Dużo działało się nie tylko w Rusalka, ale także w kinach, salach koncertowych, kabaretach, rewiach, kawiarniach...

• Kiedy scen teatralnych było najwięcej?
J.C. - Wydaje się, że w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. Działał wtedy Teatr Wielki (dziś im. J. Osterwy), Teatr Stary przy Jezuickiej, wspomniana Rusalka, Teatr Letni na Bronowicach, sceny kabaretowe przy Krakowskim: Teatr Mały, teatr w kinie Luwr, w którym śpiewała Ordonka. Do tego niemalże każde kino - Apollo, Korso, Oaza itd. - miało swój program artystyczny, nie tylko filmowy.

G.K. - Ówczesny wieczór atrakcji był długi.
J.C. - Często to była jednoaktówka lub dwie, koncert i pokaz filmowy.
G.K. - A wcześniej były jeszcze teatry letnie. Miasto się rozbudowywało i widownię się rozbudowywały. Więc-



FOT. MACIEJ JACZANOWSKI

szkość tych lubelskich przybytków sztuki i rozrywki dziś już nie istnieje, a o niektórych nie wiemy prawie nic. Na przykład w końcu XIX wieku przy Krakowskim Przedmieściu postawiono drewnianą budę cyrkową, a obok niej panoramę i strzelnicę. Spłonęły w pożarze, a trzy lata później na tej działce rozpoczęła się budowa reprezentacyjnego budynku Kasy Przemysłowo-Handlowej (dzisiejszy Grand Hotel - przyp. aut.).

Ciągle czeka na dobre opisanie teatr jezuicki w Lublinie, okres dwudziestolecia międzywojennego i PRL. Jest to potrzebne choćby po to, by pokazać liczbę i różnorodność tych widowisk. Często miały one charakter sezonowy. Artyści występowali w Lublinie kilka tygodni i wyjeżdżali.

• Coś po nich zostawało, gdy już wyjechali?

J.C. - W naszej książce pytamy, jak widowiska wpływały na miasto i jak miasto wpły-

wało na to, co było grane. Przez ogromną większość XIX wieku teatr nie był traktowany jako sztuka wysoka. Wystarczy porównać Teatr Stary z Teatrem Osterwy. Stary to budynek niewielki, wzniesiony bardzo szybko, z ozdobami, ale jednak dość oszczędnie. Natomiast Teatr Wielki (dziś Osterwy) był budowany jako salon dla miasta. Ponoć był to jeden z najnowocześniejszych budynków teatralnych w ówczesnej Europie. Tak przynajmniej



kłamstwo na scenie



Grzegorz Kondrasiuk i Jarosław Cymerman

To nie był zły teatr, ale musiał się mierzyć z problemem teatralnie niewyrobionej publiczności, stąd grano dużo repertuaru rozrywkowego.

• A jak jest dziś?

J.C. - Mam wrażenie, że jesteśmy w momencie przewartościowania miejsca teatru w przestrzeni publicznej. Do tego zanika prasowa krytyka i co za tym idzie następuje rozchwieianie kryteriów.

Pracuję na uczelni, na Wydziale Humanistycznym UMCS. Zdarza się, że ludzie przynoszą mi siatki programów teatralnych z lat 60., 70., 80. Zaczynamy rozmawiać i okazuje się, że dziś ci ludzie już tak aktywnie do teatru nie chodzą. A stano- wili oni szczególny rodzaj widza. Taki, który kupił program, przeczytał go i zachował. Tego typu widz jest dziś zjawiskiem dużo rzadszym. Zarazem istnieje ogromna publiczność, która chodzi na spektakle komercyjne, które są kompletnie poza systemem. Nie są one poddawane jakiegokolwiek krytyce prasowej, internetowej, branżowej. Często nawet nie są one odnotowywane w corocznych spisach premier teatralnych w Polsce. A publiczność na nie chodzi, płaci dużo za bilet i ma poczucie, że uczestniczy w życiu teatralnym.

G.K. - To bardzo często teatr, który poza czystą rozrywką jest pozbawiony szerszych odniesień. Z drugiej strony mamy teatr, który się określa jako „współczesny”, „eksperymentalny”, „krytyczny”, w istocie zaadresowany do wąskiej grupy myślących tak samo. Teatr, w którym publiczność jest pouczana na tzw. tematy światopoglądowe w zbyt prosty sposób, niczym nie nie rozumiejący głupi Jasio.

J.C. - Szalenie ważne w teatrze jest też to, że pewne problemy przenosi piętro wyżej. Na scenie bardzo często posługiwano się publicystyką, odwoływano do aktualnych wydarzeń. Daleko szukać nie trzeba - „Dziady” czy „Wesele” są wyprowadzone z autentycznych wydarzeń. Publicystyka powinna być jednak przefiltrowana przez sztukę. Tego dziś często teatrowi brakuje.

• Może dziś już nie ma takiej potrzeby?

G.K. - To jest taka subtelna kwestia: czy dobry teatr tylko zaspokaja potrzeby, czy potrafi je też wywoływać?

• Za to cyrk do Lublina wrócił. I to z pompą.

G.K. - Bo to widowisko, które jest wściekle skuteczne. Cyrk zawsze był bardzo silnym konkurentem dla teatru. Tak było kiedyś i tak jest nadal. Niejaki Colber w latach 20. XIX wieku przechadzał się po drucie rozpiętym pomiędzy Wieżą Trynitarską

a jedną z kamienic przy Królewskiej. Ale to nie wszystko - jak można przeczytać w artykułach historyka Krzysztofa Gombina - jeździł po nim taczka, w której woził dzieci... Trudno się dziwić, że teatr wobec takich atrakcji był bezradny. Myślę o tym czasem podczas Carnawalu Sztukmistrzów oglądając high-linerów na Starym Mieście. Zresztą - pozwalam sobie na wiarę w cyrk prawdziwie artystyczny, który nie traci swojej autonomii. I mam na to dowody, oglądane właśnie na Carnawalu.

• W waszej książce znalazła się fotografia z 1966 roku przedstawiająca pochód pierwszomajowy...

J.C. - To był czas obchodów tysiąclecia państwa polskiego i milenium chrztu Polski.

G.K. - Szczególny rok. Toczyła się walka na widowiska pomiędzy kościołem i PRL-em, prymasem Wyszyńskim i partią.

• Na jednym zdjęciu na platformie jadą żołnierze w niemieckich mundurach, na kolejnym ludzie w obozowych pasiakach niosą wieżyczkę strażniczą...

J.C. - Makietę wieżyczki niosą pracownicy muzeum na Majdanku przebrani w obozowe pasiaki, wokół których chodzą z psami inni pracownicy w mundurach gestapo... Nas to dziś szokuje, bo zapomnieliśmy już jak wyglądała gomulkowska propaganda. Miało to przywołać demony i przypomniać, kto stoi na straży, by one nie wróciły.

• Najciekawsze przeżycia teatralne ostatniego czasu?

J.C. - Moje zdarzyły się na poboczach teatru. W takich miejscach jak Dom Kultury Węglin czy Galeria Piękno Panie w początkach swojej działalności. Gdy czuje się znudzenie mainstreamem to okazuje się, że bardzo dużo dzieje się poza nim. Jest mnóstwo

ludzi, którzy robią rzeczy absolutnie wykraczające poza mury naszego miasta. Ciągłe np. nie przebiło się do świadomości lublinian, że małe teatrzyk działający przy Centrum Kultury - Czytelnia Dramatu wygrał niedawno Ogólnopolski Konkurs na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej. Jego twórca - Daniel Adamczyk - odbierał nagrodę obok Moniki Strzępki i Pawła Demirskiego, którzy zostali nagrodzeni za spektakl w Narodowym Starym Teatrze w Krakowie.

G.K. - Dla mnie najlepszy spektakl w ostatnim czasie to ten oglądany przez okno pociągu na trasie Wrocław-Katowice-Lublin. Niezapomniane widowisko pełne dramaturgii, podzielone na akty, z ciekawą współczesną fabułą i wieloma zwrotami akcji.

• A co najlepszego w teatrze w mijającym roku?

G.K. - Chodzi o Lublin? Nie mogę się wypowiedzieć, bo jako krytyk zgrzeszyłem i sam wyszedłem na scenę.

• W „Bandytach w piekle” Joanny Lewickiej?

G.K. - Tak. Mam za swoje.

J.C. - Kapitałny był Wieloryb The Globe z Globiszem w Teatrze Starym, ale to chyba był zeszły rok. Utkwił mi w pamięci też monodram „Grajac Maggie” Pipa Ottona w DDK Węglin w ramach cyklu T1A Historia. Zupełnie inne aktorstwo niż to, do którego jesteśmy przyzwyczajeni. Dostarczył takich wrażeń, których się człowiek wychodząc z domu kompletnie nie spodziewa.

• Uczycie młodych ludzi.

Chodzą do teatru, bo lubią, czy dlatego, że muszą?

J.C. - Tych co nie chcą, nie można zmusić. Istnieje wąska grupa, która fascynuje się teatrem. Jest ona jednak zdecydowanie za mała. Dwa lata temu jechałem pociągami na „Dziady” bez skreśleń w reżyserii Michała Żadary do Wrocławia. Nagle się zorientowałem, że spora część osób obok mnie też jedzie na ten spektakl. Wszyscy w młodym wieku, studenci, licealiści. We Wrocławiu młodzi ludzie wypełnili Teatr Polski po brzegi i przez 14 godzin oglądali i słuchali Mickiewicza. A że i w Lublinie może być podobnie, świadczą dziesięciolecia działalności powołanego oddolnie przez Artura Markowskiego Akademickiego Koła Miłośników Teatru, które organizuje wspólne wyjścia do teatru i potrafi rocznie przeprowadzić w Lublinie ponad tysiąc biletów.

G.K. - Czasem opowiadam o mojej dewizie, jeśli chodzi o wrażliwość teatralną: krytyk powinien mieć przede wszystkim twardą dupę. Nie liczy się wielogodzinne wstrząsy estetyczne, ale łowić te minuty czy sekundy teatru dotykającego tego co istotne. A one się ciągle zdarzają.

ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA MAZUŚ

pisano w prasie, w to lublinianie chcieli wierzyć. Na projektach, które pokazujemy w książce, widać np. podnoszoną widownię. Mechanizm, który zmieniał kąt nachylenia widowni w stosunku do sceny.

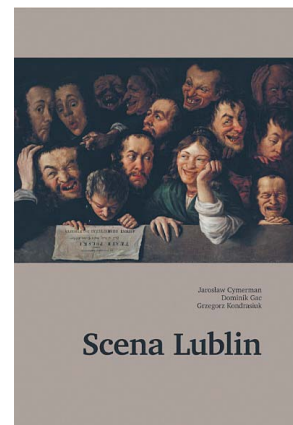
• Są gdzieś takie teatry?

J.C. - Ten sam projektant - Karol Kozłowski - zrealizował to w teatrze w Mińsku. Projekt lubelski, co typowe dla naszego pięknego miasta, nie został do końca zrealizowany. Powinno być jeszcze

jedno skrzydło: od ul. Kapucyńskiej. Niemniej jednak co najmniej do końca XX wieku teatr przy Narutowicza działał jako salon miasta. Odbierały się tam uroczyste akademie, imieniny Marszałka Piłsudskiego, przemówienia wygłaszał Bierut. W swoim czasie gubernator rosyjski i Hans Frank mieli tam swoje łóżka.

• Piszecie też o okresie, gdy Lublin nie miał swojego teatru. Przyjeżdżał teatr z Łucka.

J.C. - W latach 30. Lublin jako jedyne miasto wojewódzkie w Polsce doprowadził do tego, że jego rodzima scena upadła. Wcześniej scena odradzała się co sezon. Miasto mianowało nowego dyrektora, obiecywało stałe finansowanie. W 1933 u zamknięto miejski teatr i zdecydowano się na coś, co dziś nazwalibyśmy franczyzą. Teatr Wołyński z Łucka miał w obowiązku dwa razy w miesiącu przygotować w Lublinie premierę.



Dominik Gac, Jarosław Cymerman, Grzegorz Kondrasiuk, „Scena Lublin”. Wydawnictwo Fundacja Teatrikon. Książka nagrodzona w konkursie WBP im. H. Łopacińskiego na Książkę Roku 2017 Wawrzynem Pawła Konrada, pierwszego drukarza lubelskiego. Dostępna w lubelskich księgarniach oraz w księgarni internetowej www.przecinek.org

Baran



21 MARCA - 20 KWIETNIA

Pewność siebie, konsekwentne dążenie do celu i wrodzona pracowitość pozwolą Baranom wiele osiągnąć w nowym roku. Nie mogą jednak zbyt ulec skłonności do rywalizacji, bo to ona może dostarczyć kłopotów

Trudno będzie usiedzieć w miejscu, zresztą niewiele będzie okazji do tego, żeby posiedzieć beczynnie. Ciągłe nowe wyzwania, stale nowe zadania, nieustanny ruch oraz parcie do przodu. Tak zapowiada się praktycznie cały rok. Niezwykle aktywnie i absorbująco, ale na szczęście nie ucierpią na tym bliscy, bo w rolach rodzinnych Baran będzie mógł się sprawdzić jako ten, na którym można polegać.

ZACHOWAJ CZUJNOŚĆ, BO GDZIEŚ OBOK CZAI SIĘ OKAZJA, KTÓRĄ GRZECH BYŁOBY ZMARNOWAĆ. ŚLEDŹ WYDARZENIA, TRZYMAJ RĘKĘ NA PULSIE, BO PRZED WIELKANOCĄ, DZIĘKI WŁAŚCIWEJ DECYZJI, MOŻESZ PCHNĄĆ SVOJE ŻYCIE NA NOWE TORY.

Baran dostanie również niepowtarzalną szansę na to, by zrobić coś szalonego, na co nie każdy byłby w stanie się zdobyć. Kaskaderska odwaga i chęć chwytania wiatru w żagle sprawią, że bez wahania zechcesz skorzystać z tej okazji. Nie słuchaj wtedy podszeptów tych, którzy boją się ruszyć sprzed telewizora i nazbyt zdroworozsądkowo patrzą na życie. Jeżeli pójdziesz za głosem serca, na pewno nie będziesz żałować. Zresztą to będzie dosyć imprezowy rok, obfitujący w kameralne spotkania towarzyskie. Pamiętaj tylko, żeby nie przesadzać z imprezowaniem dzień przed poważnymi obowiązkami, bo odpowiedzialność wcale nie zaszkodzi, a procenty mogą nie zdążyć wywietrzeć. I co wtedy? Naucz się czasem odmawiać.

W pracy pojawią się poważne szanse na awans będący efektem pracowitości i szybkości w podejmowaniu decyzji. Niezbyt opłacalna w kwestiach zawodowych może się natomiast okazać skłonność do rywalizacji, bo można będzie łatwo przegrać z kimś, kto podchodzi do sprawy chłodniej, roztropiej, z większym namysłem. A przecież takie chłodne kalkulacje - powiedzmy to sobie wprost - zwykle schodzą na dalszy plan u niecierpliwego Barana, który lubi szybko osiągać efekty.

Skłonność do rywalizacji może się okazać dla Barana nieopłacalna również w tym starciu, w którym trzeba będzie się posłużyć fałszywymi uśmiechami, obłudnym przyklaskiwaniem albo interesownymi komplementami. Przecież to nie Twój styl walki, nie znasz tej taktyki, więc raczej się w niej nie sprawdzisz. Podstawą będzie w tym roku narzucenie przeciwnikowi zasad, w których to Ty czujesz się lepiej. Pamiętaj, że liczy się także taktyka.

Barana pozostającego w związku czeka okres stabilizacji, bo druga połowa będzie... przytakiwać dla świętego spokoju, a Ty będziesz myśleć, że zawsze masz rację. Blisko ważnej daty powiesz jednak o parę słów za dużo, a odwracanie kota ogonem nic już tutaj nie pomoże. Trzeba będzie wprost przyznać się do błędu i sięgnąć po przykurzone słowo „przepraszam”. Może się zdziwisz, ale ta burza na dłuższą metę okaże się oczyszczająca, bo pozwoli obu stronom jeszcze raz uświadomić sobie, że warto pielęgnować i chronić ten związek.

Osoby, które szukają swojej połowy będą mieć mnóstwo okazji, by kogoś poznać. Nie można z tych okazji rezygnować, bo nie od razu trafi się ktoś, kto udźwignie trud bycia partnerem Barana. Sam przyznasz, że nie jest to łatwe wyzwanie.

Byk



21 KWIETNIA - 20 MAJA

Tak już jest, że przyjemności kosztują. Zanosi się na większe wydatki, ale na pewnych sprawach i pewnych ludziach po prostu nie można oszczędzać. Na szczęście uda się na wszystko znaleźć pieniądze

Nadchodzi dobry czas na zmianę pracy. Byk, który nosi się z takim zamiarem, dostanie szansę od losu. Mniej-szy wysiłek i lepsze zarobki? To jest w zasięgu ręki, ale trzeba się wyzbyć sentymentów i pójść własną drogą. W tych sprawach nie warto zwlekać, bo w drugiej połowie roku załatwianie takich spraw może nie być już takie łatwe, a pojawiająca się szansa może się nie powtórzyć.

Pieniądzy rozejdzie się dosyć dużo. Zbliżają się większe wydatki, ale tym razem Byk nie będzie kupować samochodu, mebli ani lodówki, tylko piękne chwile i wspomnienia. Mało tego, w pewnym momencie rzeczywistość może wręcz przypominać film. **POWRÓT DO RZECZYWISTOŚCI NIE BĘDZIE LEKKI, BO TRUDNO BĘDZIE SIĘ ZMOBILIZOWAĆ DO PRACY. BĘDZIE TO PRZYPOMINAĆ PONIEDZIAŁEK, KTÓRY TRWA KILKA TYGODNI.**

Byk wyjdzie na prawdziwego bohatera, gdy będzie trzeba pomóc komuś bliskiemu w potrzebie. Nie chodzi wcale o wsparcie materialne, dźwiganie ciężarów, ani fizyczną obronę przed atakiem. Bohaterstwo okażesz poprzez serię szczerych rozmów. W swoim otoczeniu dostrzeżesz kogoś, kto od dłuższego czasu daje do zrozumienia (owszem, niezbyt czytelnie), że potrzebuje pomocy. Najpierw, metodą małych kroków, przedrzesz się przez gąszcz obaw i uprzedzeń, po czym dotrzesz do sedna sprawy i wskażesz rozwiązanie problemu.

Pamiętaj, by poruszać się w tym wyjątkowo ostrożnie, bo łatwo kogoś zranić, wpędzić go we wstyd, który sprawi, że ktoś znów zamknie się w sobie, choć rozpaczliwie potrzebuje pomocy, a wszystko wygląda na to, że to właśnie Ty oraz Twoje przemyślenia wydają się temu komuś ostatnią deską ratunku. Nawet nie wiesz, jak bardzo na tym skorzystasz. Zaskarbisz sobie przyjaźń tej osoby, dobrym uczynkiem poprawisz też własne samopoczucie, a przy okazji poznasz - może obce Twojej logice - punkty spojrzenia na rzeczywistość.

Kolejnym tegorocznym triumfem Byka okaże się dość istotny spór, w którym rozłożysz przeciwnika na łopatki siłą argumentów. Dzięki temu wiele zyskasz w oczach swoich najbliższych znajomych. Niespodziewanie znajdziesz okazję, żeby odkurzyć zapomniane pasje, zajęcia i przyjemności. Dzięki temu wrócisz do dawnych chwil, przez co poczujesz się o wiele młodziej.

Niestety, ambicja w pewnym momencie sprawi, że ściągniesz na siebie nieco za dużo obowiązków. Zawalisz pewne terminy i zobowiązania, chociaż wyjdiesz z tej sytuacji prawie bez szwanku. Najesz się tylko trochę wstydu. Tylko od Ciebie będzie zależeć, czy wyciągniesz z tego wnioski, czy powtórzysz te same błędy. Jeżeli znów weźmiesz na siebie za dużo, wtedy może Cię spotkać już bardzo twarde lądowanie. Na pewno warto? Konieczne będzie także zwrócenie uwagi na wypoczynek. Coraz częściej Byk zacznie dochodzić do wniosku, że powinien zdecydowanie zwolnić tempo i zacząć coraz częściej słuchać tego głosu.

Okiełznane związkiem Byki mogą się spodziewać harmonii, spokoju i domowego ciepła. Byk żyjący w pojedynkę zdecydowanie łatwiej natrafi na burzliwe przygody miłosne niż na spokojną przystań, chyba że poczeka cierpliwie do następnej zimy.

Bliźnięta



21 MAJA - 21 CZERWCA

Szansa na nowe związki, nowe znajomości i gwarantowane pozytywne zaskoczenia ze strony starych, dobrych znajomych, a także szansa na podwyżkę. Warto będzie także podnieść swoje kwalifikacje zawodowe

Czeka Was - na szczęście krótki - okres naiwnego łapania kilku srok za ogon. Chwywanie dosłownie każdej okazji nigdy nie było receptą na sukces. Lepiej trzymać się tego, co najważniejsze i właśnie na tym się skoncentrować. Inne szczęście jest tylko złudzeniem. Szybko nadejdzie opamiętanie, ale przyniesie ono również daleko idące zmiany, bo Bliźnięta odkryją przy okazji nowy, ciekawy cel.

Dotyczy to również spraw uczuciowych. Bliźnięta, które nie są zadowolone z obecnego związku i czują się w nim skrupowane, znajdą w sobie wystarczająco dużo siły, aby go wreszcie zakończyć. W szczęśliwych związkach zanosi się na dobrą passę wzajemnego zrozumienia i obdarowywania swoim niesłabnącym zainteresowaniem. Z kolei osoby poszukujące dopiero swojej drugiej połówki mogą być pewne napotkania tej właściwej osoby, chociaż będzie trzeba na nią poczekać jeszcze parę ładnych miesięcy. **LATWOŚĆ W NAWIĄZANIU KONTAKTÓW ZDECYDOWANIE TUTAJ ZAPROCENTUJE. NIE DAJCIE SIĘ TYLKO PONIEŚĆ SKŁONNOŚCI DO SZYBKIEGO NUDZENIA SIĘ I POSZUKIWANIA KOLEJNYCH WRAŻEŃ. TO BYŁBY BŁĄD.**

Nadchodzący rok będzie obfitował w nowe znajomości, oparte przede wszystkim na intelekcie Bliźniąt, który będzie przyciągał ciekawych ludzi. Uda się także zdobyć cenną informację, która pomoże rozwikłać pewną sprawę sprzed lat. Konieczna będzie tylko odpowiednio szybka reakcja, zresztą nie tylko w tej sprawie bardzo wskazany będzie refleks i podejmowanie szybkich decyzji. Wystarczy odpowiednio szybko zadziałać, wiele rzeczy w nadchodzącym roku nabierze tempa. Nie odmawiajcie sobie także różnych drobnych przyjemności, ani nie skapcie ich swojej drugiej połowie.

W kwietniu warto będzie nieco zwolnić i przeznaczyć więcej czasu na odpoczynek. W drugiej połowie lata czekają Was nieplanowane i dość intensywne zmagania, po których trzeba będzie zregenerować siły, natomiast jesienią pewna plotka wywoła niepotrzebne zamieszanie. To będzie zwykły, niepotrzebny nikomu ferment.

Wyjątkowo sprzyjający będzie ten rok dla finansów Bliźniąt. Zanosi się na podwyżkę, albo korzystne ulokowanie wolnych pieniędzy. Szykują się także udane rywalizacje, więc jeśli zastanawiacie się nad zmierzeniem się w jakiejś dziedzinie, nawet niszowej, zdecydowanie warto będzie podjąć takie wyzwanie, a później mierzyć wysoko. Przyszły rok będzie też korzystny dla Bliźniąt, które zdecydują się na podniesienie swoich kwalifikacji zawodowych. Jest nawet szansa, że nie będzie trzeba płacić za to z własnej kieszeni, bo na horyzoncie pojawi się ciekawe, bezpłatne szkolenie, albo szef postanowi zainwestować w pracownika. Punkt dla szefa, dobry wybór, na pewno nie będzie zawiedziony. Bliźnięta poczują się lepiej, byle tylko woda sodowa nie uderzyła nagle do głowy.

Bliscy przygotowują bardzo sympatyczną niespodziankę... I na tym poprzestaniemy, bo przecież nie byłaby to już niespodzianka.

Rak



22 CZERWCA - 22 LIPCA

W swoim związku nie unikniesz burzy, która okaże się równie gwałtowna, co oczyszczająca. Samotny Rak ma za to świetną okazję na ciekawy związek, ale pod warunkiem, że nie zrazi się pierwszymi niepowodzeniami

Grono najbliższych znajomych nieoczekiwanie poszerzy się o kilka ciekawych osób. Nie musisz się jednak obawiać spłycenia relacji, a przeciż pod tym względem, jak mało kto, przedkładaś jakoś ponad ilość i nie jesteś rozrzutny w uczuciach.

W porze, gdy świat zaczyna pachnieć grillem, znajdziesz się przypadkowo w sytuacji konfliktowej, w której nie bardzo będziesz wiedzieć, jak się zachować. Nieświadomie zaczniesz wysyłać sprzeczne sygnały, które po prostu zostaną zignorowane. Okaże się, że wyjdzie Ci to tylko na dobre. Cały ten konflikt okaże się niewiele wart i zgaśnie równie szybko, jak wybuchł, a wkrótce nikt nie będzie o nim pamiętać. Ty z kolei unikniesz łatki zwolennika jednej lub drugiej strony, a nie czułyś się dobrze ani z jedną, ani z drugą. Nie jest to wojna, na której chciałbyś walczyć do upadłego.

Jednym z większych przyszłorocznych wyzwań Raka będzie przełamywanie nieśmiałości, a takich sytuacji przytrafi się szczególnie dużo w drugiej połowie roku. Pierwsze będą trudniejsze, później będzie znacznie łatwiej. **ZANOSI SIĘ RÓWNIEŻ NA DŁUGĄ, BARDZO DŁUGĄ SERIĘ DROBNYCH ZWYCIĘSTW ORAZ MAŁYCH SUKCESÓW DAJĄCYCH WIELE SATYSFAKCJI.**

Dzięki wrodzonej ostrożności już niedługo pomożesz komuś ze znajomych uniknąć pułapki, w którą pewien niedobry człowiek próbuje go wmanewrować. Ponieważ zachowujesz czujność i lubisz czuć się bezpiecznie, od razu zapali Ci się w głowie lampka ostrzegawcza i w porę zainterweniujesz. W nowym roku wiele przyjemności sprawi Rakowi sprawowanie opieki i wyświadczanie przysług, rzecz jasna w niedużym gronie, w którym Rak czuje się najbardziej swobodnie i komfortowo.

Nie będzie Ci dany przesadnie długi i intensywny wypoczynek, dlatego będziesz się zastanawiać, jak na co dzień znaleźć nieco więcej czasu dla siebie. Jesienią odkryjesz, że sporo przyjemności dają Ci długie spacery, rowerowe przejażdżki, albo wędkowanie, byle w pojedynkę. Będzie to czas rozmów i rozliczeń z samym sobą, które doprowadzą Raka do konstruktywnych wniosków. Pomoże to w chłodnej ocenie własnych zachowań.

Do wolnego Raka zbliży się - a również to nastąpi niedługo - ktoś, kto będzie chciał nawiązać bliższy kontakt, ale dosyć niefortunnie zacznie tę znajomość, a później będzie próbował ratować sytuację tanimi komplementami. Jeżeli nagle pojawi się ktoś taki - to właśnie kandydat na drugą połowę. Wystarczy tylko nie zrazić się pierwszymi niepowodzeniami. Musicie dać sobie więcej czasu.

Raki pozostające w związkach muszą się przygotować na gwałtowną, letnią burzę. Chmury przewrażliwienia, grad pretensji i stawianie sprawy na ostrzu noża - wszystko to wydarzy się nagle, ale też szybko przeminie, przy okazji na długi czas usuwając napięcia spowodowane niedomówieniami. Atmosfera zauważalnie się poprawi, chociaż sama burza nie będzie miłym doświadczeniem. Możesz zawczasu zatroszczyć się, by przebiegła łagodniej, zdobywając się na bardziej otwarte rozmowy. I to już od dzisiaj. Pamiętaj: jak najmniej niedomówień.

Lew



23 LIPCA - 23 SIERPNIA

Zapowiada się czas wytchnienia od bieżących. Okazja do tego, by ułożyć sobie relacje towarzyskie i rodzinne, tu i ówdzie przypomnieć o sobie, a także dostarczyć powodów do satysfakcji

Owszem, pierwsza połowa roku będzie wymagała jeszcze zwiększonych wysiłków, chociaż nie musisz się wcale obawiać, że konieczne będzie wypruwanie sobie żył i rezygnowanie ze wszystkiego, z czego tylko można zrezygnować.

Jeżeli zadajesz sobie teraz pytanie o to, gdzie jest ten obiecany dobry rok, skoro pierwsza połowa będzie pod górę, to musisz wiedzieć, że wszystko dobre, co nadejdzie w drugim półroczu, przewyższy intensywnością wszelkie wcześniejsze trudy, o których szybko i łatwo zapomnisz. I chociaż pierwsze miesiące będą jeszcze pod górę, to już bez wielkich stromizn, a im bliżej połowy roku, tym będzie lżej i coraz więcej będzie się trafiać drobnych radości i bezdyskusyjnych powodów do zadowolenia z obrotu spraw. Pamiętaj jednak, że te powody masz już teraz. Zamiast marudzić, lepiej spojrz na to, ile już się udało. Nie doszukuj się dziury w całym, zostaw to mistrzom marudzenia, zrobiają to lepiej.

KIEDY JUŻ WTCOZYSZ SVOJE CIĘŻARY POD GÓRKĘ, OTWORZĄ SIĘ PRZED TOBĄ O WIELE LEPSZE WIDOKI. ZACZNIE SIĘ CZAS WYPOCZYNKU I ZBIERANIA ZASUŻONYCH - WIĘKSZYCH LUB MNIEJSZYCH - PŁONÓW I WYRAZÓW UZNANIA. Nadejdzie też czas finansowej ulgi. Twój portfel zacznie pozwalać na więcej niż do tej pory, nie będzie trzeba roztrząsać wszystkich wydatków i zastanawiać się nad tym, czy są potrzebne. Drobne szaleństwa nie będą dla portfela problemem. A nawet nie tylko drobne.

Ktoś bardziej doświadczony spróbuje zaingerować w ważne decyzje Lwa. Nie od razu spotka się to ze zrozumieniem, ale niedobrze byłoby odrzucać te cenne wskazówki. Na szczęście w porę to zrozumiesz, nie tracąc okazji na cenną pomoc.

Związane Lwy czeka dosyć burzliwy okres, chociaż nie będzie to oznaczało rozstań. Natomiast wolny Lew nie będzie wprost mógł się opędzić od adoracji z różnych stron.

Połowa roku będzie czasem na uporządkowanie relacji z osobami, w których Lwom zależy, a które ostatnio znalazły się na dalszym planie, bo Lwy miały poważne obowiązki i zdawały się trochę nieobecne. Właśnie wynagrodzenie bliskim tej cierpliwości stanie się (w końcu!) ważnym wyzwaniem. Ale kto, jeśli nie Lew, jest stworzony do podejmowania wyzwań? Także w tej kwestii nie musisz na zapas mnożyć obaw. Życie podsunie Ci sporo okazji do sprawnego wybrnięcia z usprawiedliwionych zaniedbań i przypomnienia o sobie w odpowiednim stylu i w odpowiednich miejscach. Bo któż, jeśli nie Lew, jest stworzony do skorzystania z nadarzających się okazji?

Najlepszych podróży oraz urlopów można się spodziewać wczesną jesienią. Nieco wcześniej, bo w połowie roku, przyjdzie zauważalne finansowe wytchnienie, zaś wzmocnionym wydatkom będą sprzyjać - może się zdziwisz - pierwsze miesiące roku. Wtedy uda się upolować najciekawsze okazje, dzięki którym uda się znacznie poprawić proporcje między korzyściami a wysiłkami.

Bardziej niż do tej pory Lew zacznie doceniać miejsca znajdujące się na uboczu i bycie poza centrum zainteresowania. Najbliższy rok podsunie bardzo dużo okazji do takiego odpoczynku i zaszycia się w kojącej ciszy.

Panna



24 SIERPNIA - 23 WRZEŚNIA

Czeka Cię intensywny rok, jeżeli chodzi o życie towarzyskie i rodzinne. Są też duże szanse na sympatyczny wyjazd. W rwącej rzece miłych chwil znajdą się też momenty przeżywania gorzkiej pigułki nieporozumień

Najwyższy czas na przejrzenie zawartości szafy. Tak, szafy. Przyda Ci się więcej ubiorów na wyjścia towarzyskie, wygodne buty do tańca, obuwie do dalszych wypraw. Po co? Telefon będzie nadspodziewanie częściej niż zwykle dzwonić z propozycjami wspólnego spędzania czasu w gronie znajomych i rodziny. **NIE ODRZUCAJ TYCH OFERT, ŚMIAŁO RZUĆ SIĘ W WIR SPOTKAŃ, BO ZANOSI SIĘ NA WIELE POGODNYCH CHWIL, KTÓRE POZOSTAWIĄ PO SOBIE MNÓSTWO MIŁYCH WSPOMNIEŃ. TYM BARDZIEJ, ŻE RODZINIE I ZNAJOMYM NIE ZABRAKNIĘ POMYSŁÓW NA CIEKAWY ATRAKCJE.**

Uważaj koniecznie na relacje rodzinne, bo wiosną możesz się poczuć jak na polu minowym. Niestety, trochę z własnej winy. Twoja próba życziwej, choć może niezbyt taktownej ingerencji w czyjeś sprawy może się w tym roku zakończyć solidnym prztyczkiem w nos od kogoś z nieco dalszej rodziny. Spodziewaj się tego, że nadejdzie moment, gdy Panna będzie musiała zrobić krok w tył i odpuścić sobie próby podyktowania komuś swojego punktu widzenia i swoich sprawdzonych rozwiązań, mimo że ten ktoś okrutnie się myli i racja jest po Twojej stronie. Nie każdy ma taką zdolność do analizowania informacji i wyciągania wniosków. Zrozum to.

W tej sytuacji Panna musi sobie uświadomić, że każdy ma prawo do popełniania własnych błędów. Jeżeli ten ktoś się sparzy, po pewnym czasie wróci i przyzna Ci rację, o ile w odpowiednim momencie zrobisz ten krok w tył. Jeżeli uparcie będziesz forsować swój pomysł, nie ustrzeżesz kogoś przed popełnieniem błędu, za to usłyszysz nieco przykrych słów, których ten ktoś będzie żałował i ze zwykłego wstydu nie wróci potem, by powiedzieć, że racja była po Twojej stronie. W sytuacji, w której będzie trzeba ugryźć się w język i odpuścić, znajdziesz się prędzej niż myślisz.

W związku Panny zapanuje bardzo przyjemna i wygodna stabilizacja, jednak obie strony będą musiały dołożyć starań, żeby nie przerodziło się to w duszną rutynę. Wolne Panny czeka natomiast dość ostra rywalizacja o obiekt westchnień.

Finansowo będzie to udany rok, chociaż musisz się liczyć z tym, że latem czekają Cię wzmoczone wydatki. Na szczęście nie zrujnują one Twojej kieszeni, chociaż sytuacja może Ci się wydawać niezbyt wesoła. Głowa do góry, to tylko chwilowe turbulencje, bardzo szybko wszystko wróci do normy.

Pojawi się również szansa na zdobycie dodatkowych pieniędzy. Tą szansą może być niezbyt czasochłonne i niewymagające dużego wysiłku zajęcie zarobkowe. Równie dobrze może się nadarzyć okazja, by pozbyć się niektórych, zalegających i zbędnych przedmiotów, które przez długi czas porastały kurzem, choć nieoczekiwanie mogą wzbudzić czyjeś zainteresowanie dające się przeliczyć na sympatyczną kwotę pieniędzy.

Latem nadejdzie czas, żeby uważniej przyjrzeć się temu, czym się odżywasz. Pewne nawyki będzie trzeba wyeliminować, chociażby z powodów zdrowotnych. Od razu zauważysz, że czujesz się lepiej. Jesienią zanoszą się na konieczność załatwienia kilku urzędowych formalności. Będzie trochę biegania, ale wszystko uda się załatwić szybko i bez problemów.

Waga



24 WRZEŚNIA - 23 PAŹDZIERNIKA

W nadchodzącym roku Waga ugra najwięcej swoją cierpliwością. W centrum uwagi znajdą się sprawy rodziny, z której nadejdzie sporo pozytywnych informacji. Warto też otworzyć się na nowy związek

Powiedzmy sobie szczerze: za każdym razem, gdy Waga straci cierpliwość - a zdarzy się to parę razy, dość zauważalnie, zwłaszcza w związku oraz wobec osób najbliższych - nie wyniknie z tego nic dobrego, choć katastrofy się nie obawiaj. Musisz zrozumieć, że nie będzie to rok szybkich efektów, a to chyba dobrze, bo nie otrzesz się efekciarstwem. Korzyści z podejmowanych działań będą zauważalne i doceniane, ale tylko pod warunkiem, że będą one efektem działań przemyślanych, długofalowych i przede wszystkim nacechowanych cierpliwością. **NIE OZNACZA TO JEDNAK KONIECZNOŚCI WKŁADANIA NADMIERNEGO WYSIŁKU. NIE SIŁA, ALE OPANOWANIE BĘDĄ W TYM ROKU KLUCZEM DO SUKCESU.**

Wczesną wiosną konieczne może się okazać zamknięcie niedokończonych spraw z przeszłości. Szczególnie tych związanych z urzędowymi formalnościami, nieuregulowanym długiem, sprawami spadkowymi albo zrobieniem porządków w księgach wieczystych. Najbliższy rok będzie sprzyjać załatwianiu takich spraw, więc nie warto zwlekać, tylko pomyśleć, co jest do załatwienia i po prostu się tym zająć. Pójdzie jak z płatka, mimo że konieczne może się okazać skorzystanie ze specjalistycznej pomocy.

Waga musi się również spodziewać wielu dobrych informacji z kręgów rodzinnych. To nie będzie jedna taka wiadomość, tylko cała seria dobrych nowin. Może to być powiększenie się rodziny, czyjaś wygrana z chorobą, zaręczyny, pomyślnie zdane egzaminy, ukończone z sukcesem kursy, albo czyjś nagły awans. Ten rok zdecydowanie upłynie pod znakiem rodziny i to ona pozostanie w centrum zainteresowania Wagi.

Nie zanosz się za to na radykalne zmiany w kwestiach zawodowych oraz finansowych. Na pewno nie będzie gorzej. Można się za to spodziewać okazji do atrakcyjnej podróży, oczywiście w rodzinnym gronie. Zgrzyt między bliskimi pojawi się pod koniec roku, który będzie trzeba omówić w rodzinie pewną ważną sprawę i podjąć decyzję o długotrwałych konsekwencjach. W tym przypadku trudno będzie osiągnąć porozumienie. Zanim ustalicie wspólny front, czeka Was ostre spięcie. W końcu jednak sprawy wyjdą na prostą, bo przecież będzie to rok sprzyjający sprawom rodziny.

Waga powinna również zwrócić w końcu dostrzec kogoś, kto już od dłuższego czasu próbuje zwrócić na siebie uwagę, tylko brakuje mu w tym przebojowości, tupetu i natręstwa, a także zwykłej śmiałości. Warto w końcu dostrzec starania tej osoby, bo okaże się człowiekiem naprawdę godnym zaufania, wartym bliższego poznania i obdarzonym charakterem, który nie przytłoczy Wagi, nie stłamsi jej i pozwoli jej być sobą ze wszystkimi zaletami i wadami. Wystarczy tylko się rozejrzeć i szczerze otworzyć na tę znajomość, bo może być ona początkiem czegoś pięknego i trwałego.

To dobry okres na takie decyzje, bo Wadze będzie towarzyszyć w tym roku dobry humor i promienny uśmiech, który przyciąga pozytywne osoby oraz pozwala śmiało planować przyszłość z taką dawką optymizmu, która napędzi niejedną, samospełniającą się, pozytywną przepowiednię grającą gdzieś głęboko w duszy.

Skorpion



24 PAŹDZIERNIKA - 22 LISTOPADA

Najbliższe miesiące będą pełne nieoczekiwanych zwrotów akcji. Pojawi się ktoś, kto będzie chciał zaszkodzić Skorpionowi, jednak mimo wszystko będzie to rok obfitości, świętowania sukcesów. Będzie też nutka zazdrości

Bardzo ważne będzie w tym roku unikanie złych podszeptów i doradców, którzy na wszystkim znają się najlepiej, bo chwilę wcześniej wyczytali coś mądrego w internecie, albo słyszeli, że stryj kolegi szwagra... Takich porad będzie aż nadto, najlepiej je zignorować, zwłaszcza w pierwszym półroczu, gdy nie zabraknie nagłych zwrotów akcji wymagających dużej elastyczności.

WARTO BĘDZIE ZROBIĆ KILKA KROKÓW WIĘCEJ, ZAPLANOWAĆ SOBIE STRATEGICZNY CEL I KONSEKWENTNIE DO NIEGO DĄŻYĆ. IM WCZEŚNIEJ SKORPION WEJDZIE NA TAKĄ ŚCIEŻKĘ, TYM ŁATWIEJ BĘDZIE MU NIĄ PODĄŻAĆ. Nie możesz ulegać obawom przed niepowodzeniem, które będą powstrzymywać przed podjęciem takich działań. Ogromna intuicja w połączeniu z kreatywnością zdecydowanie ułatwią odniesienie sukcesów i uchronią przed zejściem na manowce.

Lato będzie obfitować w atrakcje. Ale to będzie dopiero początek całej serii nagród czekających w tym roku na Skorpiona. To zdecydowanie będzie rok obfitości, czas otwierania szampana, świętowania sukcesów oraz wytchnienia od poważniejszych zmartwień. Nie oznacza to jednak całkowitej sielanki, bo na drodze Skorpiona pojawi się również kilka mniej przyjemnych okoliczności.

Po pierwsze już wiosną trzeba będzie zdecydowanie stanąć w obronie własnej reputacji, którą ktoś będzie chciał mocno i perfidnie nadszarpić. Szybka interwencja odsunie to nie spodziewane zagrożenie, ale niemiłym zaskoczeniem będzie to, skąd nastąpił ten nieudany atak. Na długo pozostanie po tym niesmak i będzie to definitywny koniec znajomości.

Po drugie, na horyzoncie pojawi się - niewiele później - także pewien natrętny jak osa złośliwiec, który usilnie będzie chciał doprowadzić do kłótni i za wszelką cenę będzie zmierzał do starcia. Po co? Może to dziwne, ale nawet ta osoba do końca nie rozumie motywów swojego postępowania. Skorpion musi ją po prostu zignorować, pozwolić odejść ze swojego życia. Tak będzie najprościej i najlepiej dla niego, a zarazem najbezpieczniej dla obu stron.

Wczesną jesienią nadarzy się okazja, żeby się solidnie odegrać za nieprzyjemności sprzed lat. Takie, o których nawet winowajca zapomni. Długo będziesz się wahać, czy uruchomić w sobie złośliwca, czy też pójść ścieżką wybaczenia. Większą pokusą dla Skorpiona będzie, rzecz jasna, odpłacenie pięknym za nadobne, jednak Skorpion tym razem odpuści sobie zemstę. A potem długo będzie się zastanawiał, czy to aby na pewno była właściwa decyzja.

W sferze uczuć pojawi się parę igiełek zazdrości, ale nie będzie to uczucie destrukcyjne, raczej ożywcze i dające dowód, że jednak Wam na sobie zależy. Ani Skorpion, ani jego druga połowa nie przekroczą cienkiej czerwonej linii. Skorpiony ruszające na podbój serc czekają jednak niełatwe starcia, bo zbyt pewność siebie wcale nie ułatwi wchodzenia w dłuższe relacje. Trzeba będzie ustąpić, zwolnić tempo, inaczej można będzie tylko kogoś spłoszyć i zniechęcić, a w najlepszym wypadku tylko onieśmielić.

Strzelec



23 LISTOPADA - 21 GRUDNIA

Trzeba jak najszybciej pozamykać niedokończone sprawy, bo wiosną pojawi się sporo nowych obowiązków, na które warto będzie mieć czas. Jesienią będzie wiele okazji do wypoczynku i - jakże potrzebnej - regeneracji

Musisz zwolnić tempo, brać na siebie mniej obowiązków, angażować się w nieco mniej spraw oraz znaleźć więcej czasu dla siebie. Poważne sygnały, że trzeba pewne sprawy sobie odpuścić, zaczną się już wiosną. Nie można ich bagatelizować.

Właśnie wtedy będzie dobry czas na pozamykanie niedokończonych spraw. Grzechem byłoby nie skorzystać z tej okazji. Świat nie jest takim, jak się Strzelcowi zamarzyło. **PRZY- ZNASZ, ŻE CZĘSTO UBOLEWASZ, ŻE DOBA MA TYLKO 24 GODZINY, A NIE 30. DOBRYM SPOSOBEM BĘDZIE NIE PORYWAĆ SIĘ Z MOTYKĄ NA SŁOŃCE.** Tylko jak to sobie wytłumaczyć? Opamiętanie przyjdzie wtedy, gdy Strzelec sam się przyłapie na przesadnym poświęcaniu się dla spraw, które wcale nie są warte aż takiego wysiłku.

Strzelce, które zastanawiały się nad uruchomieniem własnej działalności lub rozkręceniem firmy, nie powinny się wahać, bo życie podsunie im parę ciekawych pomysłów i okazji, które mogą się stać atrakcyjnym źródłem dochodów. Nie należy się jednak spodziewać od razu miliona złotych na koncie. Co nagle, to po diable.

Przyda się zdecydowanie więcej cierpliwości. Porywczosć będzie w tym roku wyjątkowo niewskazana, szczególnie w kwestiach rodzinnych. Podczas świątecznych spotkań szczególnie łatwo będzie Strzelcowi o strzelenie jakiejś gafy.

Latem bardzo nieopłacalna będzie skromność. W tym czasie zdecydowanie nie powinieneś pozostawać w cieniu. Musisz zadbać o to, aby Twoje działania zostały zauważone tam gdzie trzeba, to bardzo szybko zapoczentuje. Pamiętaj tylko, żeby nie pomylić tego z lizusostwem. To przecież nie w Twoim stylu.

Tuż po wakacjach trzeba będzie błysnąć talentem organizatorskim, żeby zmierzyć się z wyzwaniem, które pojawi się w rodzinie. Nie będzie to nic przykrego, wręcz przeciwnie. Trzeba się tylko liczyć z tym, że będzie to na tyle absorbujące zajęcie, że konieczny może się okazać nieplanowany wcześniejszy urlop. Dlatego lepiej żyć z szefem dobrze.

Jesienią będzie można już beztrudno delektować się wypoczynkiem, poświęcić sobie więcej uwagi. Zabiegane i wiecznie zajęte Strzelce znajdą upragniony czas na odpoczynek i powolne, spokojne podładowanie zapasu życiowej energii. Trzeba będzie przy tym uważać, żeby nie zgubić równowagi między leniuchowaniem a lenistwem. To spora różnica, duża pokusa i wielka strata byłoby jej ulec.

Przez cały rok towarzyszyć będzie Strzelcom poczucie młodości ducha, niezależnie od tego, co ma do powiedzenia w tej sprawie numer PESEL. W głowie będą się pojawiały pomysły na kolejne podróże i imprezy. Całe szczęście, że portfel jeszcze nadaża za tą lawiną pomysłów. Kwitło będzie także życie towarzyskie, zapowiada się sielanka w związku, natomiast samotne Strzelce ustrzelą sobie kogoś na dobre i na złe, czemu sprzyjać będzie szczególnie okres wakacji.

Strzelec musi się liczyć również z tym, że współpracownicy dostarczą mu dużo powodów do zadowolenia, ale też niejedną okazję do irytacji. Na pewno nie będzie nudno. Ani w pracy, ani w związku, ani na koncie.

Koziorożec



22 GRUDNIA - 20 STYCZNIA

To będzie dobry rok na wszelkiego typu postanowienia, byle tylko nie przesadzić z ich liczbą oraz postawić sobie cele możliwe do spełnienia. Jeżeli podejdziesz do tego z głową, na pewno nie zabraknie wytrwałości

Dieta, oszczędności, język obcy, a może specjalistyczny kurs? Teraz jest idealny czas na takie decyzje, bo wszystko pójdzie lekko, łatwo i przyjemnie. Łatwo będzie zdobyć nowe umiejętności, natomiast wiosna będzie szczególnie sprzyjająca szlifowaniu umiejętności, które Koziorożec już posiadał, ale chciałby je rozwinąć.

Wyjątkową ostrożność trzeba zachować w sprawie zmiany pracy. Życiowe wygodnictwo podpowiada, by trzymać się obecnego miejsca, rozsądek podsunie inne scenariusze, ale wszelkie okazje, które się w tym roku pojawiają (możesz się ich spodziewać), trzeba będzie oglądać z dużą dozą nieufności.

Najgorsze, co możesz w tym roku zrobić, to szybko zgodzić się na zmianę zajęcia, także w obecnym miejscu pracy. Pamiętaj, że nie każdy ładny papierek kryje ładną zawartość i nie każda obietnica staje się później rzeczywistością. Zanim się skusisz, dobrze rozważ to, czy aby na pewno nie skorzysta na tym wyłącznie pracodawca. Koniecznie zasięgnij w tej sprawie porady kogoś zaufanego, kto będzie mieć chłodne spojrzenie na sytuację.

NATOMIAST TE KOZIOROŻCE, KTÓRE NIE MUSZĄ (JESZCZE NIE, ALBO JUŻ NIE) PRACOWAĆ ZAROBKOWO, CZEKA NADZWYCZAJ SYMPATYCZNA STABILIZACJA. W DOMOWYCH PIELESZACH ODNAJDĄ WIELE SPOKOJU.

W połowie roku szykuje się ciekawa podróż. Nie będzie to jeszcze wyprawa na drugi koniec świata, ale pozostawi po sobie bardzo miłe wspomnienia.

W podobnym czasie w życiu Koziorożców zajdzie pewna zmiana, która wywoła sporo pozytywnej energii. Może to być przeprowadzka, większy remont, gruntowne przemeblowanie, nowe hobby, albo... powiększenie się rodziny. Trzeba będzie zakasać rękawy i zdobyć się na dodatkowe wysiłki, które wcale nie będą przykrym obowiązkiem, raczej pozytywnym wyzwaniem. Przyda się wtedy chłodniejsze planowanie i działanie z nieco większym wyprzedzeniem.

Koziorożcom przyda się dużo cierpliwości do swojej drugiej połowy i będzie tak praktycznie do wczesnego lata. Trzeba będzie zrozumieć, że druga połówka potrzebuje wsparcia, wykazać się sporą wyrozumiałością. Później wszystko powinno wrócić na dobre tory, zanoszą się wręcz na sielankę w domowych pieleszach. Samotne Koziorożce czeka burzliwy romans.

Zanoszą się również na zauważalną poprawę sytuacji finansowej. W sklepie będzie można spojrzeć na nieco wyższą półkę niż do tej pory, pozwolić sobie na więcej szaleństw i drobnych przyjemności, a w kieszeni zacznie zostawać nieco więcej pieniędzy.

Duża będzie pokusa, by poczuć się jak król w złotej karcie i popaść w lekkomyślną rozrzutność. A może jednak lepiej wykorzystać okazję do tego, żeby systematycznie i bez specjalnych wyrzeczeń odkładać pewną sumę pieniędzy? Nie tylko pod tym względem Koziorożcom przyda się w nadchodzącym roku samozaparcie i systematyczność. Przy okazji warto będzie pomyśleć o większej aktywności fizycznej, dostosowanej do wieku i kondycji. Nie trzeba przecież od razu wyciskać siódmych potów na siłowni, czasem wystarczy po prostu nieco mniej wylegiwać się na kanapie.

Wodnik



21 STYCZNIA - 19 LUTEGO

U Wodnika zanoszą się na odważne decyzje i rozstania z tym, co niewygodne, nieefektywne oraz irytujące. Nie cofnie się nawet przed radykalnymi krokami, ale przyjdzie mu to z łatwością i przyniesie sporą satysfakcję

Zmiany, które nie są zależne od Wodnika nie nastąpią tak szybko, jak miały nastąpić. Nie wszyscy wywiążą się terminowo ze złożonych obietnic, więc będzie trzeba się uzbroić w cierpliwość. Ta zwłoka wyjdzie jednak na dobre. Dzięki niej będzie można podjąć ważną decyzję w znacznie bardziej sprzyjających okolicznościach.

Konieczność czekania na innych okaże się równie irytująca, co inspirująca do odważnych kroków. **MOŻESZ ŚMIAŁO ZDECYDOWAĆ SIĘ NA ZMIANĘ WIZERUNKU. WYJDZIE CI TO NA DOBRE, ZOSTANIE POZYTYWNI ODEBRANE PRZEZ OTOCZENIE, ALE PRZED WSZYSTKIM DODA PEWNOŚCI SIEBIE.**

Na przełomie wiosny i lata odbędziesz poważną i konstruktywną rozmowę z samym sobą. Właśnie wtedy dojdiesz wreszcie do słusznego wniosku, że skoro pewne wysiłki są kompletnie nieskuteczne, to zwyczajnie szkoda Twojego czasu na takie jałowe działania. Uznasz, że lepiej zrobić krok w tył i spróbować ponownie za jakiś czas, zamiast marnować kolejne tygodnie i miesiące stojąc w miejscu. Przecież w tym czasie można poświęcić uwagę czemuś innemu i to z pozytywnym, a przynajmniej z przyjemnością.

Ten krok w tył będzie tak naprawdę wielkim krokiem w przód. Będzie przełomową decyzją, która nada właściwe tempo wielu sprawom zawodowym, ale również tym ze sfery uczuciowej. Wodnik uświadomi sobie nareszcie, że w pewne relacje po prostu nie warto inwestować, bo szkoda na to czasu i nerwów.

To będzie dopiero początek znacznie większych życiowych porządków, na które w końcu się odważysz. Znajdziesz w sobie również dość determinacji, żeby zająć się sprawami, które do tej pory wydawały się zbyt skomplikowane lub wręcz niemożliwe do rozwiązania. Nie zawahasz się nawet przed radykalnymi rozwiązaniami. Również to będzie prawdziwym strzałem w dziesiątkę, bo na dobre pozbędziesz się kłopotu, poczujesz satysfakcję, będzie Ci lżej i zyskasz jeszcze więcej siły do zmian.

Koniec dryfowania, Wodniku! Czas mocno chwycić wiosła, czas złapać wiatr w żagle! Nie zabraknie również pułapek. Ktoś spróbuje obarczyć Cię winą za swoje niepowodzenia. Nędzna sztuczka okaże się jednak niewypałem, a jej skutki będą raczej komediowe i obróćą się przeciw temu niewdzięcznikowi.

W pracy zanoszą się na zdecydowaną poprawę kontaktów ze współpracownikami, zdecydowanie zapoczątkuje też kreatywność, która zostanie doceniona nie tylko przez przełożonych, ale też przez najbliższych. To dzięki Tobie uda się wyprostować parę pogmatwanych spraw rodzinnych. Wszystko dzięki nieszablonowemu podejściu do problemów, chociaż czasem przysparza to Wodnikowi opinii dziwaka.

Ci, którzy nie znaleźli jeszcze swojej drugiej połówki, mogą się już szykować na nowe związki. Bardzo łatwo przyjdzie spotkanie kogoś nadającego się na tych samych falach. Nie zmienia to faktu, że Wodnik będzie skwapliwie wykorzystywać okazje do tego, żeby побыć trochę w samotności, choć może słowo „samotność” nie jest tu najwłaściwsze, bo przecież Wodnik jest wówczas w towarzystwie kogoś, kto rozumie go najlepiej i bez słów.

Ryby



20 LUTEGO - 20 MARCA

Nadchodzący rok upłynie raczej spokojnie i leniwie. Kluczem do pomyślności będzie przede wszystkim intuicja. Z problemów uda się wywinąć. Samotne Ryby mogą się spodziewać, że znienacka wpadną w miłosną sieć

Intuicja będzie zdecydowanie najważniejsza, bo w tym roku pojawi się dużo pytań bez odpowiedzi. To właśnie szósty zmysł, właśnie uczucia pomogą w podjęciu właściwych decyzji. Nie wiedza, nie twarde dane, definicje i liczby, tylko właśnie emocje. Najważniejsze decyzje będzie trzeba podjąć jeszcze przed wiosną, nie będzie można ich odkładać.

W sferze zawodowej uda się uniknąć angażowania w dodatkowe obowiązki, zając wygodne miejsce w ławicy, pozostać na tym miejscu i płynąć z prądem. **NIE ZANOSI SIĘ NA TO, BY JAKIŚ AGRESYWNY REKIN BIZNESU LUB INNY KARIEROWICZ ZECHCIAŁ POŻREĆ RYBY NA ŚNIADANIE, ANI NIE ZANOSI SIĘ NA TO, BY RYBY AWANSOWAŁY NA TAKIEGO REKINA.** Prawie cały rok będzie w pracy raczej spływem wycieczkowym, mimo że pod koniec pierwszego kwartału trzeba będzie nieco mocniej pomachać płetwami.

Zaraz po wakacjach, w dosyć niespodziewany sposób zdarzy się Rybom dostąpić pewnych zaszczytów, na które nie do końca zasłużyły. Głupio będzie odmawiać, ale też niełatwo odnaleźć w roli, która będzie trochę na wyrost. Na szczęście z wszelkich problemów uda się wysłizgnąć niczym węgorz, a w razie potrzeby... zrobić minę zdumionego karpia. Tak, to wystarczy.

W życiu rodzinnym także zapowiada się na stabilizację, chociaż niektórzy mogą próbować wykorzystać chęć Ryb do niesienia pomocy. W kręgach towarzyskich pojawi się pewna niepięknosć świeżości fladra, która będzie próbowała nieco namącić, przy okazji udając kogoś, kim nie jest. Jej intrygi okażą się nieskuteczne i będzie musiała spływać w niesławie. Będzie to jednak skutkować również tym, że Ryby na pewien czas ograniczą kontakty towarzyskie, czego dobrą stroną będzie nieco więcej czasu dla rodziny oraz na przyjemności, na które często brakowało czasu.

Czułość pozwoli uniknąć haczyka sprytnie ukrytego w pewnej umowie, która zostanie podsunęta Rybom w połowie roku. To, co będzie przedstawiane jako okazja, będzie w rzeczywistości znacznie mniej warte. Nie należy jednak rezygnować z transakcji, bo przyda się nieco pognegocjować, dzięki czemu uda się osiągnąć satysfakcjonujące warunki.

Ryby samotnie płynące przez życie dadzą się złapać w miłosną sieć, mimo wielu obaw przed zranieniem i płochliwością, która w tym przypadku okaże się nieuzasadniona. Nie będziecie się zbyt długo opierać. Z kolei osoby pozostające w związkach będą musiały upomnieć się o nieco więcej uwagi, ale też swobody. Ryby muszą jasno powiedzieć, że nie są lustrzanym odbiciem swojej drugiej połówki, że nieco się różnią i że obie strony zasługują na jednakowy szacunek. Rozmowy okażą się owocne.

Szczególnie uważnie Ryby powinny się wsłuchiwać we własny organizm, zadbać poważniej o kondycję, bardziej krytycznie spojrzeć na zawartość talerza. Wczesna wiosna może być dobrym momentem do takich postanowień. Przyda się także zatroszczyć o sferę duchową, warto będzie porozmawiać z zaufaną osobą, spytać ją o zdanie, bo spojrzenie z zewnątrz będzie bardzo przydatne i pomoże w podjęciu decyzji, gdy chwilowo zamilknę intuicja.



Przestępcy sprytni inaczej

JACEK SZYDŁOWSKI

Do ostatniego z takich zdarzeń doszło tuż przed Wigilią Bożego Narodzenia w Zamościu. Matka niepokoiła się o 9-letniego syna. Poprosiła policjantów, by pomogli w jego odnalezieniu.

Mundurowi sprawdzili mieszkanie krewnych chłopca. Podejrzewali, że może się tam ukrywać poszukiwany przez sąd ojciec dziecka. Drzwi do mieszkania były zamknięte.

- Z wnętrza dochodziły jednak odgłosy świadczące o tym, że domownicy są w środku - mówi Dorota Krukowska-Bubiło, oficer prasowy zamojskiej policji.

Policjanci zadzwonili na numer 29-latka. Mężczyzna odebrał i szeptem oznajmił: „**NIE MOGĘ ROZMAWIAĆ, BO PSY PUKAJĄ DO DRZWI**”. Dalsze pukanie nie pomogło. Mundurowi poprosili o pomoc strażaków, którzy wyważyli drzwi.

W mieszkaniu był poszukiwany chłopiec i jego 56-letnia krewna. Zapewniała, że są sami. W kanapie pod kołdrami, policjanci znaleźli jednak 29-letniego mężczyznę. Jest poszukiwany przez sąd, jako podejrzany o znęcanie się nad rodziną. Chłopiec wrócił do matki, a jego ojciec trafił do aresztu.

Mnie też ktoś okradł

Policjanci z Poniatowej namierzili włamywacza, który okradł budynek gospodarczy. Jego łupem padły elektronarzędzia i drobny sprzęt o wartości ponad 1200 złotych. Okazało się, że za włamanie odpowiada 33-letni sąsiad okradzonego człowieka. Złodziej chciał zmylić policjantów i zawiadomił ich, że ktoś okradł również jego garaż. Mundurowi szybko jednak ustalili, że to on odpowiada za włamanie.

Zamaskował dynie

Do niecodziennej kradzieży doszło pod koniec listopada w okolicach Parczewa. Rolników, który uprawiał ekologiczne warzywa zgineły z pola **DYNIE**.

Straty wyceniono na kilka tysięcy złotych. Warzywa rosły niedaleko miejscowości Kodeniec. Kiedy rolnik zgłosił kradzież, na miejsce pojechali kryminalni. Szybko odnaleźli skradzione dynie. Część warzyw złodziej rozłożył na swoim polu by w ten sposób zatuszować kradzież.

- 40-latek tłumaczył policjantom, że rozłożone na polu miały mniej rzucać się w oczy - wyjaśnia Renata Laszczka-Rusek, rzecznik lubelskiej policji.

Amator cudzych dyń musi się teraz liczyć z karą do 5 lat więzienia.

Dowód na dowód

37-latek z Łęcznej włamał się do dwóch samochodów i do mieszkania. Ukradł telewizor. Miał jednak pecha, bo na miejscu jednego z prze-

Chowają się w szafach, gubią dowody osobiste, a ratunku przed mundurowymi szukają u policjantów. A czasami zrzucają winę na antylope

stępstw pozostawił swój dowód osobisty. Mundurowi bardzo szybko więc zatrzymali włamywacza.

Do podobnego zdarzenia doszło w Chełmie. Tam młody chłopak zabrał rower 13-latkowi. Policjanci szybko ustalili, że za napaść odpowiada 19-latek. Mundurowi nie mieli z tym najmniejszego problemu. Chłopak, uciekając z miejsca zdarzenia, zgubił szaszetkę z dokumentami. Jeszcze tej samej nocy został zatrzymany. Okazało się, że był pijany.

Podobne „wpadki” zaliczają nie tylko nastoletni złodzieje, ale również recydywiści. Tak było w Lublinie, gdzie 34-letni mężczyzna włamał się do samochodu.

- Ukradł dwa telefony i pieniądze w kwocie blisko 200 zł - dodaje Renata Laszczka-Rusek.

Kryminalni z „trójki” bardzo szybko zatrzymali 34-latka. Mężczyzna był już karany za podobne przestępstwa. Tym razem wpadł, bo w schowku samochodu zostawił swój portfel z dowodem osobistym.

Nikogo nie ma w domu

Policjanci z Adamowa (pow. łukowski) znaleźli w piwnicy 53-letniego kierowcę. Mężczyzna ukrywał się tam, w obawie przed karą za jazdę po pijanemu.

- Jego samochód chwilę wcześniej został zatrzymany przez przypadkowego kierowcę, którego zaniepokoił styl jazdy 53 latka - wyjaśnia Renata Laszczka-Rusek.

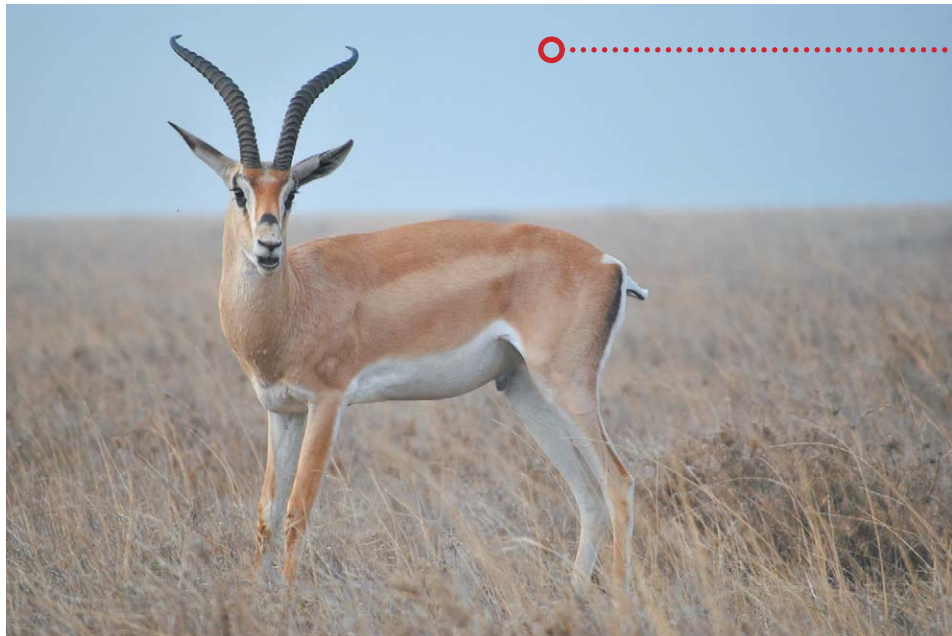
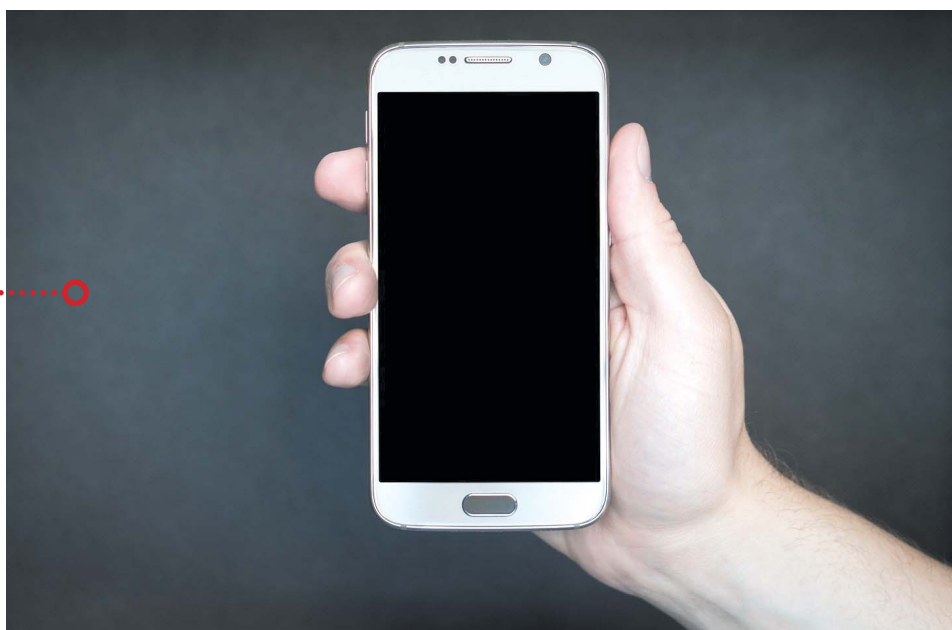
Kiedy pijany kierowca zorientował się, że świadek wezwał policję, uciekł do domu i ukrył się w piwnicy. Jak się potem okazało, miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Problemu z odszukiwaniem sprawcy nie mieli również mundurowi z posterunku w Siedliszczu. Zatrzymali włamywacza na miejscu przestępstwa. 23-latek wszedł do domu przez okno, przygotował łupy, ale nie zdążył wyjść.

Policjanci dostali bowiem sygnał o „obcym” w sąsiedztwie. Sprawdzili, co dzieje się na posesji. W domu, w jednym z pomieszczeń znaleźli włamywacza. Mężczyzna chował się za wersalką.

Promile, antylopa i paraliz

Mieszkanca Biłgoraja stanę przed sądem. Kobieta powiadomiła policję o porwaniu swojego 10-miesięcznego syna. Okazało się jednak, że była kompletnie pijana. Zapomniała, że



dziecko zostawiła wcześniej pod opieką innych osób, które również były pod wpływem. Sprawa trafiła do sądu rodzinnego.

O szkodliwości alkoholu przekonał się także 59-latek, zatrzymany przez policjantów z Woli Uhruskiej. Mężczyzna bez prawa jazdy i po pijanemu jechał na przesłuchanie dotyczące wcześniej kierowania po pijanemu.

- Szczerze wyjaśnił policjantom, że nie ma prawa jazdy, bo zostało mu zatrzymane 2 miesiące temu za kierowanie po alkoholu. Wtedy „wydmuchał” ponad 3 promile. A teraz ma mniej, czyli jest... poprawa - relacjonuje Renata Laszczka-Rusek.

Blisko 2 promile alkoholu w organizmie miał kierowca, zatrzymany przez policjantów z Lublina. Pochodzący z Tanzanii 34-latek, próbował uciekać przed mundurowymi po tym, jak rozbił pożyczone bmw. Tłumaczył, że **ZDERZENIE SPOWODOWAŁA „ANTYLOPA**”, która nagle wbiegła na jezdnię.

Mundurowi z Bełżyc pomagali załodze karetki pogotowia odszukać mężczyznę, który zadzwonił z prośbą o pomoc. Twierdził, że jest po operacji, przewrócił się i nie może wstać. Poszukiwania trwały ponad godzinę. Policjanci odnaleźli 47-latka w piwnicy jednego z domów. Mężczyzna był kompletnie pijany. Przyznał, że wezwał pogotowie, bo po alkoholu „odjęło mu nogi”.

Szybka wpadka

Policjanci z Tomaszowa Lubelskiego zatrzymali dwóch włamywaczy z okolic Zamościa.

- 44 i 56 latek włamali się do kilku gospodarstw, ich łupem padł sprzęt budowlany oraz artykuły gospodarstwa domowego - wyjaśnia Renata Laszczka-Rusek.

Złodzieje niedługo cieszyli się cudzą własnością. Jednego z nich policjanci zaskoczyli, kiedy oglądał film na skradzionym telewizorze. Mężczyzna musiał także w obecności mundurowych opróżnić skradzioną pralkę, w której zdążył już zrobić pranie.

W Lublinie pijana 26-latka sama wpadła w ręce policjantów. Najpierw spowodowała kolizję, a potem uciekła z miejsca zdarzenia. Szukając pomocy wsiadła do nieoznakowanego radiowozu.

- Policjnym wywiadowcom opowiedziała, co zrobiła chwilę wcześniej. Poprosiła ich ukrycie i pomoc w dalszej ucieczce - mówi Renata Laszczka-Rusek. - Sama się zdziwiła własną niefrasobliwością, kiedy okazało się, że jak na spowiedzi wszystko odpowiedziała... policjantom.

Kobieta była pijana. Miała też sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. W jej samochodzie odnaleziono ubrania, ukradzione w galerii handlowej.

Robert Janowski i Najpiękniejsze Melodie

MUZYKA Legenda telewizyjnego show „Jaka to melodia?”, Robert Janowski, wystąpi na scenie Centrum Spotkania Kultur z najpiękniejszymi przebojami w piątek, 28 grudnia, o godzinie 18.

Robert Janowski to kompozytor, piosenkarz, autor tekstów i dziennikarz muzyczny, ale najbardziej znany jest chyba z roli prezentera popularnego hitu „Jaka to melodia?”, w którym przez długie lata bawił widzów przed telewizorami.

W Centrum Spotkania Kultur artysta zabierze słuchaczy w podróż do lat 20.



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

i 30. XX wieku. - Usłyszymy stare, znane wszystkim przeboje polskiej muzyki, takie jak: „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, „Już taki jestem zimny drań”, czy „Nigdy

więcej” w nowych, świeżych aranżacjach - zachęcają organizatorzy.

Bilety na koncert kosztują od 45 do 80 złotych.

DAD

Teraz sztuka

WYDARZENIE Koncerty, marlarstwo, performance, instalacje. W Kazimierzu Dolnym trwa Festiwal Now Art! Jego twórcą jest Michał Stachyra, który prowadzi w miasteczku Studio KZMRZ, miejsce dla współczesnej sztuki różnych dziedzin. I dla takiej powstał też Festiwal Now Art!, który ma promować alternatywę artystyczno-muzyczną.

- Jak sama nazwa wskazuje Now Art, czyli Teraz Sztuka to zamysł wprowadzenia sztuki do miasta, w którym sztuka praktycznie nie istnieje. Dzięki specyfice projektów, które znajdują miejsce do realizacji w przestrzeni miejskiej, sztuka najnowsza stanie się ogólnodostępna dla odbiorców lokalnych oraz tych odwiedzających miasto - tłumaczy Michał Stachyra. - Ufam, że festiwal będzie dostrzeżony w całej



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Polsce nie tylko ze względu na wysoki poziom artystyczny, ale też ze względu na to, że to jedyne wydarzenie w regionie (poza Lublinem), gdzie zostaną zaprezentowane nowe zjawiska w polskiej sztuce i muzyce.

Do 6 stycznia zarówno w Studiu KZMRZ jak i w kamienicy Lichtsona goszczą sztuki wizualne i muzyka w wykonaniu takich artystów jak m.in. Robert Ku-

śmirowski, Ewa Zarzycka, Wojciech Gilewicz, Mariusz Tarkawian, Katarzyna Cichoń, Jan Gryka czy Tomasz Bielak. Koncerty będą odbywać się codziennie o godz. 20 w kamienicy Lichtsona (zagrają m.in. Atanas Valkov, kapela Jerzego Truszkowskiego, Orzeł i Reszka, Tatvamasi).

Pełny program festiwalu na facebooku Studio KZMRZ.

(KP)

Czy można w taką noc zakochać się?

KONCERT Teatr Muzyczny w Lublinie zaprasza na pokazy muzycznego spektaklu „Czy można w taką noc Zakochać się?” Kiedy? W niedzielę, 30 grudnia o godzinie 17 i w sylwestrowy wieczór o godzinie 17 i 21.

Będzie to sylwestrowa rewia przebojów w wykonaniu solistów, chóru, baletu i orkiestry Teatru Muzycznego w Lublinie. Spektakl jest podzielony na dwie części. Pierwsza to najpiękniejsze arie i duety operetkowe najwybitniejszych twórców tego



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

gatunku. A druga to polskie szlagiery teatrzyków rewiiowych i muzyka filmowa.

Bilety w cenie 90-120 złotych.

DAD

Lista przebojów 2018

MUZYKA Klub Dom Kultury zaprasza na taneczną zabawę przy dźwiękach największych przebojów mijającego roku. Impreza odbędzie się 28 grudnia o godzinie 22.

Organizatorzy proponują przekrój największych hitów mijającego roku, od rapu i rocka, przez pop i r'n'b, po muzykę polską. - Fał nie będzie, ale będzie Grejtu, który to wszystko zagra, a wy zaśpiewacie i zatańczycie! - zachęcają organizatorzy.



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Bilety na imprezę kosztują 15 zł. Osoby zapisane na facebookową listę do

godziny 23 mogą wejść za darmo.

DAD



TEATRY:
TEATR IM. J. OSTERWY (ul. Narutowicza 17): brak spektakli

TEATR IM. H.CH. ANDERSENA (plac Teatralny 1): SOBOTA: Arabela - 16.00 NIEDZIELA: Arabela - 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Skłodowskiej-Curie 5): NIEDZIELA: Czy można w taką noc zakochać się? - 17.00

TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): PIĄTEK: Filmy Świąteczne - 11.00, 17.00

TEATR CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: Koncert Marek Andrzejewski i Grupa Niesfornych - 19.00 NIEDZIELA: A recipe for Leonard Cohen - 19.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Skłodowskiej-Curie 5): brak koncertów



CINEMA CITY PLAZA LUBLIN (ul. Lipowa 13):

PIĄTEK: Aquaman 2D dubbing - 10.00, 13.00, 17.30; Aquaman 2D napisy - 14.30, 19.00, 20.30, 22.00; Bohemian Rhapsody - 17.40; Diabeł: Inkarnacja - 22.30; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 11.40; Grinch - 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 10.20, 12.30, 14.30, 16.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 11.00, 12.20, 13.40, 15.00, 16.20, 18.40; Miłość jest wszystkim - 16.00; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 10.10; Narodziny gwiazdy - 21.15; Oni - 20.20; Pech to nie grzech - 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30; Planeta Singli 2 - 20.00; Spider-Man: Uniwersum dubbing - 10.00, 14.40, 17.10; Spider-Man: Uniwersum napisy - 12.10, 19.40, 22.10 SOBOTA: Aquaman 2D dubbing - 10.00, 13.00, 17.30; Aquaman 2D napisy - 14.30, 19.00, 20.30, 22.00; Bohemian Rhapsody - 17.40; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 11.40; Green Book - 20.00; Grinch - 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 10.20, 12.30, 14.30, 16.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 11.00, 12.20, 13.40, 15.00, 16.20, 18.40; Miłość jest wszystkim - 16.00; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 10.10; Narodziny gwiazdy - 21.15; Oni - 20.20; Pech to nie grzech - 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30; Planeta Singli 2 - 20.00; Spider-Man: Uniwersum dubbing - 10.00, 14.40, 17.10; Spider-Man: Uniwersum napisy - 12.10, 19.40, 22.10 NIEDZIELA: Aquaman 2D dubbing - 10.00, 13.00, 17.30; Aquaman 2D napisy - 14.30, 19.00, 20.30, 22.00; Bohemian Rhapsody - 17.40; Diabeł: Inkarnacja - 22.30; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 11.40; Grinch - 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 10.20, 12.30, 14.30, 16.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 11.00, 12.20, 13.40, 15.00, 16.20, 18.40; Miłość jest wszystkim - 16.00; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 10.10; Narodziny gwiazdy - 21.15; Oni - 20.20; Pech to nie grzech - 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30; Planeta Singli 2 - 20.00; Spider-Man: Uniwersum dubbing - 10.00, 14.40, 17.10; Spider-Man: Uniwersum napisy - 12.10, 19.40, 22.10

CINEMA CITY FELICITY LUBLIN (al. Wincentego Witosa 32): PIĄTEK: Aquaman 2D dubbing - 10.00, 16.00; Aquaman 2D napisy - 13.00, 19.00, 22.00; Aquaman 3D 4DX dubbing - 11.30, 14.30, 17.30, 20.30; Bohemian Rhapsody - 21.10; Diabeł: Inkarnacja - 22.00; Dziadek do orzechów i cztery królestwa 2D dubbing - 10.00; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 12.15; Grinch - 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 10.30, 12.30, 14.30, 16.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 10.00, 11.20, 12.40, 14.00, 15.20, 16.40, 19.20; Miłość jest wszystkim - 18.30; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 15.00; Narodziny gwiazdy - 19.30; Oni - 18.00; Pech to nie grzech - 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; Planeta Singli 2 - 21.10; Spider-Man: Uniwersum dubbing - 10.40, 13.10, 15.40, 18.10; Spider-Man: Uniwersum napisy - 20.40; The Quake. Trzęsienie ziemi - 22.20 SOBOTA: Aquaman 2D dubbing - 10.00, 16.00; Aquaman 2D napisy - 13.00, 19.00, 22.00; Aquaman 3D 4DX dubbing - 11.30, 14.30, 17.30, 20.30; Bohemian Rhapsody - 21.15; Diabeł: Inkarnacja - 22.20; Dziadek do orzechów i cztery królestwa 2D dubbing - 10.00; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 12.15; Green Book - 18.30; Grinch - 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 10.30, 12.30, 14.30, 16.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 10.00, 11.20, 12.40, 14.00, 15.20, 16.40, 19.20; Miłość jest wszystkim - 21.10; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 15.00; Narodziny gwiazdy - 19.30; Oni - 18.00; Pech to nie grzech - 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; Planeta Singli 2 - 21.10; Spider-Man: Uniwersum dubbing - 10.40, 13.10, 15.40, 18.10; Spider-Man: Uniwersum napisy - 20.40 NIEDZIELA: Aquaman 2D dubbing - 10.00, 16.00; Aquaman 2D napisy - 13.00, 19.00, 22.00; Aquaman 3D 4DX dubbing - 11.30, 14.30, 17.30, 20.30; Bohemian Rhapsody - 21.10; Diabeł: Inkarnacja - 22.20; Dziadek do orzechów i cztery królestwa 2D dubbing - 10.00; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 12.15; Green Book - 18.30; Grinch - 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 10.30, 12.30, 14.30, 16.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 10.00, 11.20, 12.40, 14.00, 15.20, 16.40, 19.20; Miłość jest wszystkim - 21.00; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 15.00; Narodziny gwiazdy - 19.30; Oni - 18.00; Pech to nie grzech - 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; Planeta Singli 2 - 22.00; Spider-Man: Uniwersum dubbing - 10.40, 13.10, 15.40, 18.10; Spider-Man: Uniwersum napisy - 20.40

MULTIKINO GALERIA OLIMP (Al. Spółdzielczości Pracy 36): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Aquaman 2D dubbing - 10.10, 11.30, 18.15; Aquaman 2D napisy - 17.30, 20.30; Aquaman 3D dubbing - 14.30; Bohemian Rhapsody - 19.45, 21.15; Diabeł: Inkarnacja - 11.40; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 15.25; Grinch - 10.30, 11.50,

13.55, 18.05; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 10.05, 12.10, 16.00; Mary Poppins Powraca dubbing - 10.00, 13.00, 15.50, 18.40; Miłość jest wszystkim - 12.35, 21.10; Narodziny gwiazdy - 16.50, 20.10; Pech to nie grzech - 13.10, 15.10, 17.10, 19.10, 21.35; Planeta Singli 2 - 14.15, 21.30; Poranki: Psi Patrol - 10.30; Spider-Man: Uniwersum - 11.15, 13.50, 16.25, 19.00; Teraz albo nigdy - 13.45, 16.10, 18.30, 20.50

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 12.30, 14.15; Oni - 19.30; Pech to nie grzech - 18.15; Roma - 15.15; Teraz albo nigdy - 16.00, 20.00; Zimna wojna - 17.45

KINO GRAŻYNA (ul. Wallenroda 4a): brak sensów

DKF 16 (ul. Kiepur 5a): PIĄTEK: Bohemian Rhapsody - 12.00; Poczta świętego Mikołaja - 14.30; Jak pies z kotem - 17.30 SOBOTA: Bohemian Rhapsody - 15.30

CENTRUM KULTURY LUBLIN (ul. Peowiaków 12): brak seansów

CHATKA ŻAKA (ul. Radziszewskiego 16): brak seansów

PUŁAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK: Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 14.30; Pech to nie grzech - 16.15, 20.30; Teraz albo nigdy - 18.15 SOBOTA NIEDZIELA: Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 12.15, 14.30; Pech to nie grzech - 16.15, 20.30; Teraz albo nigdy - 18.15

BIAŁA PODŁASKA-MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 14.30; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 12.30; Pech to nie grzech - 16.15, 20.15; Teraz albo nigdy - 18.15

ŚWIDNIK - LOT (Al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 15.30; Pech to nie grzech - 17.15, 19.30

ZAMOŚĆ - STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Aquaman 2D dubbing - 14.15; Aquaman 2D napisy - 20.15; Aquaman 3D dubbing - 17.15; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 13.00, 17.00; Mary Poppins Powraca dubbing - 12.30, 15.00, 18.00; Oni - 20.00; Pech to nie grzech - 15.00, 19.00, 21.00; Płomienie - 19.00; Spider-Man: Uniwersum - 13.00, 15.30, 17.30; Teraz albo nigdy - 20.30

CHEŁM - CKF ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: Aquaman 3D dubbing - 18.00; Eter - 20.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 14.00; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 3D - 16.00; Mary Poppins Powraca dubbing - 15.30; Mary Poppins Powraca napisy - 18.00; Pech to nie grzech - 20.45 SOBOTA: Aquaman 2D dubbing - 20.00; Chleb z nieba - 18.00; Eter - 20.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 13.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 3D - 11.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 18.00; Mary Poppins Powraca napisy - 13.30; Pech to nie grzech - 15.30 NIEDZIELA: Aquaman 3D dubbing - 20.00; Chleb z nieba - 15.30; Eter - 20.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 11.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 3D - 13.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 15.30; Mary Poppins Powraca napisy - 18.00; Pech to nie grzech - 17.30

Znany browar (Tatra Mocne)	Męstwo, dzielność	„Towarzystwo” klapoucha	Tkanina ścienna; gobelin	Karta w restauracji	Przyrzucony kawałek chleba	Naukowiec w spódnicy	Siłły zbrojne, armia	Instrument klawiszowy	Ruch ręki (szeroki ...)	Cześć, poważanie	Bolec wkładany do gniazdka	To, co wydarzyło się	Grubianin	Rola Ireny Kwiatkowskiej	Kamień dla jubitera
Pies docenta Furmana	Tytuł znanej kolędy		Czarna bila	Kasetka z klejnotem			Na czarnej płycie	Owocowy drobiazg			Fala na włosach, nacięcie na kiju	Pięściarstwo Jej mąż nosi turban		Dryf (mors.)	
Telly, zagrał w „Kojaku”	Formierz			Ośle – w zeszycie			Album zespołu Varius Manx	Szarża kawalerii			Komunał, frazes				
...															
Newton, fizyk angielski	Lędźwiowy lub krzyżowy	Lodowa kraina													
Linijka w sonecie	Np. „Iliada”	Pas tkaniny na szyi księdza	Joanna, wyzwoliła Orlean												
„Meta” tramwaju															
Ame-rykański magazyn o modzie	Hultaj, szelma (zart.)														
Czarne, twarde drewno na meble	Emil (zm. 1902), francuski pisarz („Germinal”, „Nana”)														
Obszar górski w Azji, z Elbrusem	Młode drapieżnego ptaka	Stanowisko ministra	Jan, poeta lub roślina												
... honoris causa	Odgadł zagadkę Slinksa (mit. gr.)	Profesor Wilczur jako znachor													
Krótki – przy koszulce na lato															
Śpiewa „Jak róża, taki cierni”	Konfident, donosiciel	Osoba, która jest bez wad													
Tadeusz Sroka dla Mirka Czajki	... John, znany piosenkarz	Afrykańska „spalniczka”													
Atelier artysty fotografika	Układ, kontrakt	Film s.f. z rolą Bena Afflecka	Ojczyzna Rezy Pahlawiego												
Sharif, egipski aktor (imie)															
Lisia kryjówka	Natchnienie														
Dziekański dla studenta															
Pojazd Rafała Sonika	Ceni piękno														
Grupa Staszczka	Ptaki domowe, które gulgoczą														
Przyspieszony po wysiłku															

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 41 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKI, chwilówki, wiele ofert. Elektryczna 26, tel 575-422-822

HANDEL

RZEŻNIA kupi za gotówkę bydło pourazowe, uszkodzone, tel. 511075866, 728581064

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kompletne wyposażenia Zakładu Betonarskiego lub poszczególne jego części składowe (w tym: wibroprasy, formy itp.) Kontakt 609181179

MOTORYZACJA

SPRZEDAM autobus Mercedes Sprinter 519 CDI, rok 2011, 19+1, cena netto 121000 zł, tel. 602 648 821.

KUPNO

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

SKUP-AUT-GOTÓWKA, tel. 727 563 368.

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

NIERUCHOMOŚCI

PILNIE wynajmę powierzchnię biurową i magazynową w Lublinie, Łaszczowie i Zamościu. Kontakt: 601 344 395

PRACA

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

RÓŻNE

NIE jesteś w stanie spłacać swoich długów, coraz częściej Twój wierzyciele i komornicy pukają do drzwi. Kancelaria Doradcy Restrukturyzacyjnego oferuje kompleksowe i skuteczne pisanie wniosków o ogłoszenie upadłości konsumenckiej oraz doradztwo w zakresie oddłużania osób fizycznych. Zadzwoń pod nr tel. 515 476 638, 515 476 584.

TOWARZYSKIE

WDOWIEC bez nałogów pozna samotną Panią o jednoznacznym stanie cywilnym z Lublina lub Puław w relacji wzajemnej egzystencji i wieku ok. 60 lat. tel. 882 667 030 - wieczorem.

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSĆCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSOAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, SZYBKÓ, TANIO, SOLIDNIE tel. 502-053-214.

MONTAŻ okien, drzwi zewnętrznych, wewnętrznych, sprzedaż. Tel. 601 773 326.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

USŁUGI BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

ZDROWIE

www.zylaki.pl
Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229

LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Badania błędniaka diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

LECZENIE ŁYSIENIA

Konsultacje z zakresu:

- przeszczep włosów
- łysienia androgenowego
- łysienia plackowatego
- łuszczycy skóry głowy
- leczenia łojotoku
- łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medical.pl

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

masz firmę?

Zamów ogłoszenie drobne

W Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. 608 883 933

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, poglębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: tel. 81 744-02-03
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- ul. Cmentarna 6
- ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
- przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI I UŻYTKOWNIKÓW WIECZYSTYCH NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH
PREZYDENT MIASTA LUBLIN INFORMUJE,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 28 grudnia 2018 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych na sprzedaż części nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Słonecznej 19, oznaczonej jako działka nr 128/10 (obr. 29, ark. 7) o powierzchni 0,0202 ha dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00212538/7.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 139 000,00 zł brutto (słownie: sto trzydzieści dziewięć tysięcy złotych 00/100), w tym należny podatek VAT.

Wysokość wadium – 14 000,00 zł brutto (słownie: czternaście tysięcy złotych 00/100).

Przetarg odbędzie się w dniu 6 lutego 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, p. 701.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, pok. 718, VII piętro, tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

81 777 77 77

RADIO TAXI LUBLIN

7

CO 7 KURS GRATIS!!

196-28

81 525 25 25

Gdzie zjeść w Lublinie

Mija kolejny dobry rok dla najciekawszych szefów kuchni i restauratorów w naszym mieście. Oto subiektywny przegląd miejsc, do których będę wracał w 2019 roku. Miejsc na różne okazje: od porannego śniadania po wieczorny wypad ze znajomymi

WALDEMAR SULISZ

Na śniadanie: Cafe Mari

W skali zabieganego dnia śniadanie jest najważniejsze. Cafe Mari to jedno z najlepszych miejsc na śniadanie, które postawi na nogi, doda energii aromatyczną kawą i pozwoli optymistycznie rozpocząć dzień. Najbardziej odpowiada mi zestaw z 5 wybranych składników. Twarożek z ogórkiem, pasta z jajek, ser pleśniowy, pasta z pstrąga i miks sałat z pieczywem i masłem z ziołami - i nie jestem głodny. Świeże składniki, dobra kawa i coś z cukierni.

Na kawę: Trybunalska Lublin City Pub

Uwielbiam etiopską kawę zmieszaną z kawą miętową i zaparzoną w „Pożegnaniu z Afryką”. Siadam na kawę w kafejce Teatru Osterwy, ale najbardziej lubię rano zasiąść w ogródku Trybunalskiej i zamówić gorące Americano.

Wbrew nazwie, kawa wcale nie pochodzi z Ameryki, jest rodowitą Włoszką i w Trybunalskiej smakuje wyśmienicie. Przy okazji, jak coś dobrego wyskoczy z działającej tu piekarni, to można ponowić kawę do gorącego rogalika, który parzy wargi.

Na śledzia: Hades Szeroka

Świetne miejsce na śledzia (i na tatar z resztą też, tym bardziej, że tatar ze śledzia jest tu znakomity). Lubię śledzia po żydowsku, z cebulą, ogórkiem kiszonym, olejem i posiekanym koprem. Bliżej obiadu zamawiam u szefa Marka Panka śledzia po ukraińsku z nasionami kopru ogrodowego oraz gorącymi ziemniakami polanymi masłem. Miód w gębie. Śledzie wiszą tu także na ścianie, uwiecznione przez artystów lubelskich.

Niedzielnny obiad: The Olive i Old Pub

Dwa różne miejsca, jeden wspólny mianownik: najwyższy poziom sztuki kulinarnej. W The Olive, restauracji Hotelu Ilan, szef Kamil Piesta nakarmi was znakomitą rosółką z kul-



MAREK PANEK

je i karmi Jacek Babicz. Jest ryba smażona i ryba z pieca, właściciel dba o świeżość pstrągów i miętusów. Najlepiej zadzwonić i zapytać, czy dostaniemy miętusa. Wtedy Pan Jacek powie, że na przykład świeży miętus przyjedzie we wtorek o 9 i o 10 można jeść. I to jest bardzo dobra idea. Połów może okazać się bardzo udany, sprzyjają temu także ceny: obiad dnia czyli frytki, ryba i surówka kosztuje 17 złotych.

Wieczorne wyjście ze znajomymi: Thai Story

Niezmiennie od powstania dobry adres na energiczną kuchnię i celebrowanie jedzenia. Na przystawkę zamawiam domowe tajskie pierożki gotowane na parze z krewetkami i krewetki smażone w tempurze. Ostro-kwaśna zupa z trawą cytrynową i krewetkami wciąż mnie zachwyca. Znajomym polecam rostbef wołowy smażony w wok-u z grzybami shitate, baby kukurydzą, białą cebulą w sosie sezamowym podany na gorącym półmisku, ja wybieram zielone aromatyczne curry z pędami bambusa, czerwona papryka, zieloną fasolką i cukinią oraz krewetkami, które w Thai Story są dobre gatunkowo. Na deser musi być pudding z tapioki z owocami lychee.

Miejsce, gdzie odpoczywam: taras w Hades Szeroka

Odpręża mnie widok na bazylikę Dominikanów, pogaduchy z Elą Cwalinową i przyjaciółmi, koncert czy teatr na małej scenie. Brzuchowe i duchowe ma się tu dobrze i zachowuje właściwe, życiowe proporcje. Piękne miejsce. Siadasz i jesteś w świecie niezachwianej harmonii, spokoju i ciszy. Na dole, w sali Sztukmistrza, widać odsłonięte mury obronne, tzw. Korzeń miasta. To mistyczne miejsce, które od lat inspiruje artystów, ludzi sztuki i nauki.

Ulubione danie lubelskie: Lin w śmietanie

Ulubione, bo związane z legendą o pochodzeniu miasta. Ulubione, bo przepadała za nim Ordonka. Ulubione, bo rozpyływa się w ustach. Ulubione, bo lin pływa w Bystrzycy, którą tak pięknie fotografował Edward Hartwig. Lin w śmietanie był obecny w karcie najlepszych, przedwojennych restauracji Lublina. Recepturę do perfekcji doprowadził Aleksander Berens, właściciel Gospody Chrześcijańskiej w Kazimierzu Dolnym. O sekrecie lina w śmietanie wiedział Kazimierz Mirosław, nestor lubelskich szefów kuchni, który pracował w późniejszej Esterce. Chodziło o cytrynową marynatę dla ryby i skład śmietanowego sosu. Żadna ryba nie pasuje tak do sosu śmietanowego jak szczupak lub lin.



KAMIL PIESTA

kami z macy, jak trzeba ukoi forszakiem na gęsinie z borowikiem. Polecam gic cielęcą na czulencie; wyborne danie.

Zaś w Old Pubie Dorota Otachel, szefowa kuchni i właścicielka zarazem, podejmie was genialnymi rydzami smażonymi na klarowanym maśle. Po takiej przekąsce zawsze zamawiam rosół wołowy z borowikami i pieśniem. Smakoszom polecam steki, kaczkę w anyżu i kardamonie, jak też grillowany filet z łososia w sosie pomarańczowo-pieprzowym z młodym szpinakiem i ryżem jaśminowym.

Obiad biznesowy: Kardamon

Niezmiennie pewny adres. Na początek świeże ostrygi (trzeba wcześniej umówić obiad) i tatar, przyrządzany przy kliencie. Polecam

regionalny żur grzybowy oraz orientalne consomme. Wśród drugich mnie zachwyca połędwiczka cielęcą w sosie orzechowym oraz czarny makaron z krewetkami i mulami. Na deser zjadam najlepsze ciastko czekoladowe w mieście. Jedzenie jest na najwyższym poziomie, obsługa kelnerska na 5 (mówi w 5 językach), ale najważniejsza jest Agnieszka, którą nazywam Panią Kardamonową.

Obiad regionalny: 2 PIER

Kiedy pytają mnie, gdzie zabrać znajomych z Polski lub Europy, żeby pokazać im naszą regionalną kuchnię wymieniam restaurację 2 PIER, gdzie szef Kuba Piętowski wykorzystuje tradycyjne produkty od lokalnych do-

stawców, dba o ich świeżość i komponuje z nich ciekawe dania odwołujące się do autentycznych przepisów. Polecam zupę cebulową z Gorą, pierogi faszerowane kaszanką i czarne chinkali wypełnione karpem z Pustelni. Wśród drugich dań takie regionalne rarytasy: kaszanka z karpia z Pustelni, w sosie grzybowym, podana z sałatką z kapusty kiszzonej z dodatkiem jabłka i oleju lnianego oraz gołąbkami ziemniaczanym z tymiankiem i boczkiem lub asietto wieprzowe ze świni rasy puławskiej z puree z warzyw korzennych, placuszkami pszenicznym, zieloną fasolką w sosie pieczeniowym.

Szybka przekąska: Bōru Ramen Shop i Grill Bar przy Witosa

Nóż - kuchnia i bar przestawczył się w Bōru Ramen

DOROTA OTACHEL

Shop czyli miejscówkę na wspaniałe ramen. Co tu kryć, brakowało takiej restauracji. W karcie tantanmen (z łopatką wieprzową na ostro i kielkami fasoli mung marynowanymi na ostro), shoyu assari (z boczkiem chaschu) oraz vege ramen, a nawet vege przystawki. Drugi obowiązkowy punkt, to Grill Bar przy Al. Witosa, gdzie niezobowiązująco można machnąć kaszankę z grilla, szynkę z wędzarki, absolutnie perfekcyjną golonkę z ogórkami konserwowymi, robionymi na miejscu.

Na smażoną rybę: Rybarbar w Galerii Olimpia

Jeżeli ktoś chce się przebiec nad morze lub rzekę, to musi zjeść w Rybarbar, gdzie od serca na pokładzie gotu-

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM